

## Hala sportowa - od nowego roku

To będzie wspaniały prezent dla młodych rzgowian. Od początku przyszłego roku będą mogli korzystać z nowej hali sportowej. Inwestycja realizowana w ciągu ostatnich kilku lat jest już właściwie ukończona, aktualnie trwają roboty poprawkowe i wyposażeniowe. Ponieważ obiekt jest prawdziwym pałacem sportu, z pięknymi pomieszczeniami i urządzeniami, nie brakuje problemów związanych z przygotowaniem go do eksploatacji. Dotąd w mieście nie było takiego obiektu. *str. 4*



## W rejonie Romanowa pojawiły się ciężkie maszyny RUSZYŁA BUDOWA S-8



To znakomita wiadomość dla mieszkańców naszego regionu: po niemal dwóch miesiącach od rozpoczęcia budowy węzła Walichnowy pierwsze łopaty wbite w ziemię w rejonie Romanowa i Kalinka (gm. Rzgów), inaugurując tym samym budowę 33,5-kilometrowego fragmentu S-8: od Łasku do węzła „Łódź-Południe”.

28 października br. na przyszły plac budowy firmy SKANSKA, gdzie trwa już przygotowywanie terenu pod wytwórnię betonu, przybyli wszyscy ci, którzy od lat działają na rzecz realizacji tej wielkiej inwestycji drogowej. Właśnie w tym rejonie znajdować się będzie newralgiczny punkt przyszłego układu komunikacyjnego – skrzyżowanie przyszłej autostrady A-1 z drogą ekspresową S-8. Ta ostatnia, dzięki

staraniom wielu mieszkańców naszego regionu z senatorem Andrzejem Owczarkiem i ministrem infrastruktury Cezarym Grabarczykiem na czele, pobiegnie tzw. śladem łódzkim, czyli w pobliżu Pabianic, Łasku, Zduńskiej Woli i Sieradza. Po latach walki o taki właśnie przebieg, projektowania i przygotowywania inwestycji następuje historyczny moment. Na placu budowy jest m.in. senator Andrzej Owczarek, minister

Cezary Grabarczyk, marszałek województwa Witold Stępień, gospodarz Rzgowa burmistrz Jan Mielczarek i burmistrz Łasku Gabriel Szkudlarek, są też drogowcy, projektanci, przedstawiciele firm, którzy będą budować nowe drogi. Nie brak też mieszkańców pobliskiego Kalinka i Romanowa, na których działkach realizowane będą te ważne dla Polaków arterie komunikacyjne. *str. 3*

## I PO WYBORACH...

Październikowe wybory parlamentarne przeszły już do historii. Rzgowianie wybrali parlamentarzystów, którzy przez 4 lata będą ich reprezentować w Sejmie i Senacie RP. A że na jednego parlamentarzystę przypadało aż 15 kandydatów, więc wielu tych, którzy walczyli o miejsce w nowym Sejmie czy Senacie, musiało przeżyć gorycz porażki. Cóż, jest ona przecież wliczona w ryzyko batalii wyborczej.

Z licznego grona kandydatów do parlamentu udało się dostać

m.in. ministrowi infrastruktury Cezaremu Grabarczykowi z PO, Dariuszowi Jońskiemu z SLD, legendarnemu bramkarzowi Janowi Tomaszewskiemu z PiS oraz Witoldowi Waszczykowskiemu z PiS, na razie ta sztuka nie udało się debiutującym w tej batalii: Konradowi Kobusowi (PSL), Stanisławowi Bednarczykowi (PSL) i Pawłowi Babskiemu (SLD), choć wielu z nich uzyskało przyzwoite wyniki. Za cztery lata będzie więc okazja do kolejnej odsłony wyborczej... *(rys)*

## Żołnierz Września odzyskuje imię

To była olbrzymia tragedia dla Kazimierzy Tylińskiej z podrzgowskiego Gospodarza. Cztery lata wcześniej straciła męża, teraz przyszła kolej na jedyne dziecko Janusza. Gdy dotarła do niej wiadomość, że poległ 5 września 1939 roku podczas krwawych walk nad rzeką Wartą, nie przyjęła tego do wiadomości. Przez lata czekała na powrót syna... *str. 6*



## Dealer roku zaskakuje

Jak przystało na Dealera Roku 2010, Dariusz Krzewiński z KIA w Starowej Górze zaskakuje wciąż swoich klientów. Od roku wdraża program kompleksowej obsługi flot i rozbudowuje swoją firmę. Jeszcze w tym roku gotowa będzie dodatkowa ekologiczna i energooszczędna kabina lakiernicza, a w ciągu kilku najbliższych lat - kolejny obiekt, tym razem przeznaczony do kompleksowych napraw samochodów ciężarowych. *str. 6*



## Pisane nad Nerem

### TAK SZYBKO ODCHODZĄ

Proszę mi wybaczyć listopadowy melancholijny nastrój i powrót do tematu sprzed kilku miesięcy. Stałem wówczas w obronie ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka, na którego ze wszystkich stron padały gromy. Przewidziałem to już dużo wcześniej, bo resort Grabarczyka nie należy ani do łatwych w kierowaniu, ani przyjemnych. Jego poprzednikom też nie było łatwo, a i następcy poznają gorzko porażki. Tak, tak – nawet gdyby mieli dziesięć razy więcej pieniędzy na autostrady i kolej i gdyby im się udało zrobić dziesięć razy więcej nowych dróg – i tak nie wywołają entuzjazmu Polaków. Dlaczego? Bo zaległości są epokowe, a apetyty wprost nieograniczone, do tego jesteśmy wiecznymi malkontentami.

Tymczasem na prawdę nie wszyscy mają ochotę. Wystarczy przecież popatrzeć na postępy w budowie A-1, A-2, S-8 i wielu innych dróg, przebiecie się Grabarczyka przez prawny marazm i beton, dzięki czemu można było wreszcie ruszyć z budowami, które przez lata były skutecznie blokowane. Codziennie komunikaty radiowe donoszą o kłopotach na drogach związanych z remontami arterii. To oczywiście uciążliwe, ale świadczy o tym, że ruch inwestycyjny trwa. Trwa mimo kryzysu, coraz gorszej sytuacji w gospodarce nie tylko Europy.

Łodzianom i mieszkańcom naszego regionu polecam też chwilę zastanowienia. Przecież na naszych oczach rodzi się coś, o czym mówiono dziesięciolecia: powstają dwie autostrady, drogi szybkiego ruchu, nie mówiąc już o znaczących obwodnicach kilku miast i mniej ważnych arteriach komunikacyjnych. Dworzec Łódź Fabryczna to też dzieło, które wspierał minister Grabarczyk. Kto teraz będzie kontynuował jego wysiłki na rzecz Łodzi? – pytają co śmiałości żurnaliści, którym dopiero teraz zapala się czerwona lampka, a wcześniej przyłączyli się do stadnej krytyki ministra.

Poeta nawoływał, by kochać ludzi, którzy tak szybko odchodzą. Grabarczyk może miłości nie oczekiwał, ale sprawiedliwa ocena mu się należała wtedy gdy był ministrem, a także dziś, gdy zastąpi go ktoś inny do bicia. Sprawiedliwa ocena przede wszystkim właśnie od mieszkańców naszego regionu. Jako wicemarszałek Sejmu z pewnością nie będzie mógł już tyle robić dla naszego regionu.

To, co w ostatnich latach wydarzyło się choćby na drogowej mapie kraju, dotyczy też naszego regionu. Rzgów już niedługo znajdować się będzie w pobliżu najważniejszych arterii komunikacyjnych kraju. Z pewnością nie jest to zasługa jedynie Grabarczyka, ale w tym wielkim dziele znajduje się też i jego cegiełka. Starajmy się ją dostrzec i o niej nie zapomnieć, nawet gdy następcy ministra będą głośniejsi mówić o swoich sukcesach.

Zastępca

# Nowa siedziba GZWiK

**Być może dopiero na początku przyszłego roku oddany zostanie do użytku przy ulicy Stawowej nowy budynek administracyjno-biurowy Gminnego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Rzgowie. Obiekt jest już gotowy i prezentuje się bardzo dobrze, udało się też ułożyć przed nim betonową kostkę, na której będą mogły parkować pojazdy interesantów.**

Nabytek GZWiK przede wszystkim poprawi warunki obsługi interesantów, ale i pracy personelu administracyjnego, ponieważ dotąd funkcjonuje on w 2 ciasnych pomieszczeniach przyległych do oczyszczalni ścieków. Docelowo w zwolnionych pomieszczeniach powstanie zaplecze socjalne dla pracowników oczyszczalni. Stanie się to realne dopiero wówczas, gdy znajdą się pieniądze na remont wspomnianych pomieszczeń (ok. 20 tys. zł).

- Budowa i wyposażenie

w meble wspomnianego nowego budynku postępuje bardzo wolno, bo GZWiK bezustannie boryka się z kłopotami finansowymi – wyjaśnia dyrektor Konrad Kobus. - Odbija się to także na wszelkich remontach i modernizacjach, np. oczyszczalni ścieków. Przydałby się tu nowy blok, ale potrzeba na to sporo pieniędzy. Oczywiście odbywają się planowe bieżące naprawy urządzeń, ale oczyszczalnia po latach bardzo szybko starzeje się i wymaga modernizacji tym bardziej, że przyby-

wa domostw podłączanych do sieci kanalizacyjnej. Docelowo w naszym mieście trzeba myśleć o rozdzieleniu kanalizacji sanitarnej od deszczowej, co będzie, niestety, operacją kosztowną.

Rzgoska oczyszczalnia w ciągu doby może neutralizować 1500 metrów sześciennych ścieków, ale podczas wielkich

opadów trafia ich tu dużo więcej. Choć wydaje się, że deszczówka to czysta woda, w praktyce jest zupełnie inaczej, bo wraz z nią spływają z ulic wszelkie nieczystości – od zwykłego kurzu poczynając, a na niebezpiecznej chemii kończąc. Zresztą ludzie z branży nie mają złudzeń – deszczówka to także ścieki...



## Strzał przy „Grocie”

Gdyby nie interwencja ochroniarzy i policjantów, prawdopodobnie tej nocy w rejonie gospody „Grot” w Starowej Górze doszłoby do tragedii. Będąc pod wpływem alkoholu towarzystwo wytoczyło się z restauracji i rozpoczęła się bójka. Pojawiły się niebezpieczne narzędzia, m.in. noże i siekiera. Wezwani

na pomoc pracownicy ochrony nie mogli sobie poradzić z uspokojeniem awanturników i musieli oddać strzał ostrzegawczy, który ostudził nieco bojownicze nastroje. Spokój zaprowadzili dopiero przybyli policjanci. Postępowanie w tej sprawie prowadzone jest pod nadzorem pabianickiej prokuratury. (P)

## Na bal do Grodziska

Gdzie się bawić w sylwestrową noc? W Grodzisku, w tamtejszej siedzibie OSP. Grać będzie dobry zespół z Piotrkowa Trybunalskiego, organizatorzy zapewniają wyśmienitą kuch-

nię i zabawę do białego rana, a o północy oprócz szampana będzie pokaz ogni sztucznych. Koszt tych wszystkich atrakcji dla pary – 350 zł. Zgłoszenia: 42 214-26-54, 535-142-654. (P)

## Zaginienie?

Choć 83-letnia mieszkanka gm. Tuszyń zaginęła w lesie 22 października br., do dziś nie udało się natrafić na jakikolwiek jej ślad. Już na drugi dzień po zgłoszeniu zaginięcia, w tuszyńskim lesie rozpoczęto akcję poszukiwawczą z użyciem helikoptera, specjalnych psów policyjnych oraz policjantów oraz strażaków, ale nie przyniosła ona rezultatu. Kobieta wybrała się do lasu na grzyby i prawdopodobnie zasnęła.

Jak nas poinformował po. zastępcy komendanta komisariatu policji w Tuszynie Andrzej Rosiak, do podobnego zdarzenia doszło dwa miesiące temu. Wtedy też policjantów poinformowano o zaginięciu 65-letniego mężczyzny, który udał się do lasu i nie powrócił do domu. Po kilku tygodniach przypadkowo w tuszyńskim lesie natrafiono na zwłoki mężczyzny. Ponieważ znajdowały się w rozkładzie, niezbędne są skomplikowane badania związane z identyfikacją zwłok.

(PO)

## Krótko

**WODA** jak z uzdrowiska – od stycznia mieszkańcy Rzgowa korzystać będą ze znakomitej wody z rurociągu Pilica – Łódź, ponieważ dotychczasowe lokalne ujęcie czeka gruntowny remont.

**WIATRAKI** do lamusa – co prawda w Czyżeminku i innych rejonach kraju biją się o lokalizację elektrowni wiatrowych, ale w rejonie Kalina i Kalinka mieszkańcy widzą w nich samo zło. Gospodarze gminy już dawno powiedzieli jasno: nikt nikogo nie będzie uszczęśliwiał na siłę! Mieszkańcy jednak

wciąż nie wierzą w te zapewnienia i dlatego po raz kolejny spotykają się w władzami gminy, by usłyszeć zapewnienia o wyrzuceniu wiatraków na śmietnik historii...

**„GROT”** rozbudowuje się i zwiększa produkcję, co jest odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie ze strony klientów – ku końcowi zbliża się dobudowa nowego skrzydła zakładu w Starowej Górze, dzięki czemu będzie więcej dań gotowych. Firma ma już 64 sklepy własne i patronackie nie tylko w Łodzi i Rzgowie, ale i w stolicy oraz Opolu.

**HURTOWNIA** przy trasie – wzdłuż ulicy wylotowej ze Rzgowa w kierunku Pabianic różnego ro-

## Jesienne kolizje

Wraz z jesienią zmianą pogody i pogorszeniem się warunków na naszych drogach Policjanci odnotowują coraz więcej kolizji. Szef posterunku w Rzgowie asp. sztab. Sylwester Misio twierdzi, że wielu kierowców nie dostosowuje jazdy do tych trudniejszych warunków i w efekcie dochodzi do nieprzyjemnych zdarzeń. Apeluje przy okazji o większą ostrożność, która przyda się szczególnie podczas pierwszych opadów śniegu i przymrozków.

**STAROWA GÓRA** – na ulicy Centralnej jeden z kierowców włączając się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z dostawczym Mercedesem.

RZGÓW, droga K-1, w rejonie CT „Ptak” – doszło tu do kolizji 3 samochodów. Jedną z pasażerek Opla odwieziono do szpitala. Postępowanie wyjaśniające w toku.

RZGÓW, droga K-1, na wysokości CT „Ptak”, na jezdni wiodącej w kierunku Piotrkowa nieznany pojazd zajeżdżał drogę pojazdowi marki Peugeot, który z tego powodu znalazł się w rowie. Sprawca tego zdarzenia nie zatrzymał się...

RZGÓW, Plac 500-lecia – jadący ul. Przejazd Fiat Multipla nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z Oplem Corsą. Prowadząca Opla mieszkanka gminy Rzgów przewieziona została do szpitala.

(P)

dzażu firmy, a przede wszystkim hurtownie rosną jak na drożdżach. Gdyby jeszcze udało się udrożnić wspomnianą arterię, bo w godzinach szczytu tworzą się tu korki.

**RUDZKA**, czyli arteria wiodąca ze Rzgowa w kierunku Łodzi i Portu Łódź, a docelowo znakomity wylot na Pabianice, Dobroń i Sieradz, już za kilka tygodni znacznie naprawdę służyć kierowcom, ponieważ zbliża się ku końcowi remont tej arterii. Fragment Rudzkiej będzie wygodną dwujezdniówką, może kiedyś cała trasa będzie tak wygodna.

**POLICJA** zapowiada utworzenie w Rzgowie komisariatu i całkowitą przebudowę wnętrza

swojej siedziby przy Placu 500-lecia 6. Ten drugi pod względem wieku zabytkowy obiekt ma być dostosowany do nowych potrzeb. Wejście do budynku znajdować się będzie od strony ul. Łódzkiej.

**UWAGA** na stare pojazdy! – złodzieje coraz częściej interesują się zabytkowymi samochodami, których ceny bezustannie rosną, a świadczy o tym m.in. kradzież Mercedesa Benz z 1975 r. Szaro-zielony pojazd skradziono nocą z jednego z warsztatów samochodowych w Koluszkach, choć Mercedes nie był sprawny i samodzielnie nie mógł się poruszać. Policja poszukuje sprawcy kradzieży.

W rejonie Romanowa pojawiły się ciężkie maszyny

# Ruszyła budowa S-8

dokończenie ze str. 1

- S-8 nie zakończy się w tym miejscu, w przyszłości ta ważna arteria przedłużona zostanie do Tomaszowa Mazowieckiego, usprawniając układ komunikacyjny i poprawiając znacznie bezpieczeństwo podróżowania – mówi minister Grabarczyk. - Dziś mogę powiedzieć, że warto było bić się o drogę ekspresową S-8. Wręcz modelowo przygotowana inwestycja świadczy o bardzo dobrej pracy wielu ludzi. 27 miesięcy od podpisania kontraktu, czyli na początku 2014 roku powinna już służyć kierowcom. Dziękuję wszystkim za pomoc i wsparcie tej znaczącej inwestycji. Dziś chyba najbardziej zadowolony jest senator Owczarek, bo długo i skutecznie walczył o S-8, satysfakcję może mieć już także Radosław Stępień, bo wziął na siebie trud przygotowania pod względem formalnym tej inwestycji. A przy takich inwestycjach działa sztafeta, każda jej zmiana jest ważna...

W ten sposób minister dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do rozpoczęcia budowy drogi ekspresowej. Także tym, którzy wspierali działania polityków

walczących o tzw. wariant łódzki przebiegu trasy.

Zabierają głos także przedstawiciele firm, które będą realizować poszczególne odcinki. W imieniu arcybiskupa Władysława Ziółka błogosławieństwa dla budowni-



czym udziela kanclerz łódzkiej kurii Andrzej Dąbrowski.

Następuje najważniejszy moment spotkania na placu budowy – symboliczne wkopanie szpadli w ziemię i rozpoczęcie inwestycji. Za szpadle chwyta m.in. minister Cezary Grabarczyk, marszałek Witold Stępień, burmistrz Rzgowa Jan Mielczarek i burmistrz Łasku

Gabriel Szkudlarek. Na każdej łopacie znajduje się napis: „Uroczyste rozpoczęcie budowy drogi ekspresowej S-8 na terenie woj. łódzkiego. Odcinek 6, 7, 8, 9 m. Rzgów, 28.10.2011”. Wielu gości, także mieszkańców oko-

licznych wsi, fotografuje się w tej ważnej symbolicznej chwili.

Dla ministra Grabarczyka i samorządowców naszego regionu rozpoczęcie budowy S-8 w rejonie Łodzi to symboliczne zakończenie nie tylko wielkiej batalii o drogę ekspresową, ale skomplikowanych prac przygotowawczych. Trwały bardzo długo, wiązały się z rozwiązaniem wielu skompli-

kowanych problemów. Niektóre są wciąż przez realizatorów inwestycji, o czym mówili sami drogowcy. Gdy pełną parą ruszy budowa, mogą przecież pojawić się liczne niespodzianki, np. znaleziska archeologiczne. O innych problemach mówili właściciele działek zajmowanych pod drogę, którzy skorzystali z okazji i rozmawiali z ministrem Grabarczykiem. Minister, pod którego adresem kierowane są liczne pretensje za złe funkcjonowanie np. PKP, ma jednak satysfakcję, bo doprowadził do realizacji wielu inwestycji drogowych. Reporter „Gazety Rzgowskiej” też publicznie wyrażał wątpliwości dotyczące realizacji S-8. Teraz C. Grabarczyk triumfuje: „A jednak się udało, panie redaktorze!” To prawda, i chwala ministrowi – przyznaje.

- Największą zasługą ministra Grabarczyka jest to, że doprowadził do takich zmian prawa, że można dziś realizować tak ważne dla Polaków inwestycje jak budowa autostrad i dróg ekspresowych – mówi burmistrz Łasku Gabriel Szkudlarek. - Gdyby nie te zmiany, wykup ziemi i procesy sądowe z tym związane toczyłyby się latami.

\*\*\*  
Łącznie na rozpoczętym fragmencie S-8 powstanie 37 obiektów inżynierskich, w tym 10 służących ochronie środowiska, 5 węzłów drogowych („Łask”, „Róża”, „Pabianice”-Południe”, „Rzgów” i „Łódź-Południe”), a także 1 MOP, czyli Miejsce Obsługi Podróżnych i Punkt Poboru Opłat. Inwestycja kosztować będzie prawie 1,6 mld zł.

Realizacja drogi ekspresowej podzielona została na kilka odcinków. Fragmenty 6 i 7 (od węzła Łask do węzła „Róża” – 9,2 km i od węzła „Róża” do węzła „Dobroń”, czyli łącznik z trasą S-14 - 3,6 km) realizować będzie za prawie 550 mln zł Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich POL-AOUA SA z Piaseczna i spółka DRAGADOS z Madrytu. Powstanie tu m.in. 11 mostów i 3 tzw. obiekty środowiskowe. Na odcinek 8, obejmujący m.in. 2 duże węzły, 15 mostów i 3 obiekty środowiskowe – od węzła „Róża” do węzła „Łódź-Południe” - najkorzystniejszą ofertę złożyła firma BUDIMEX SA (prawie 648 mln zł). Zadanie 9, czyli budowa węzła „Łódź-Południe” w rejonie Romanowa i Kalinka realizować będzie za prawie 198 mln zł firma SKANSKA. Wszystkie wspomniane 4 zadania mają być wykonane w ciągu 27 miesięcy, czyli do stycznia 2014 roku. Łącznie droga ekspresowa od węzła „Walichnowy” do węzła „Łódź-Południe” ma kosztować 5,5 mld zł (P)

## PROSTO POŁSKI

## EUROPEJSKA POLITYKA SĄSIEDZTWA

Ostatnie miesiące dla polskiej dyplomacji przeznaczone były na budowanie wzajemnych stosunków z krajami partnerskimi i sąsiedzkimi. To nowa polityka Unii Europejskiej określana jako Europejska Polityka Sąsiedztwa.

Dwa wydarzenia nakreślały program politycznych dyskusji i decyzji o kierunku unijnej współpracy politycznej i gospodarczej. Należy zauważyć jak ważną rolę może odegrać w tej dyskusji Polska.

Najważniejszym wydarzeniem politycznym prezydencji w tym czasie był niewątpliwie obradujący 29 – 30 września w Warszawie Szczyt Partnerstwa Wschodniego, którego głównym celem było nakreślenie kierunków współpracy z państwami z naszej wschodniej granicy – Armenią, Azerbejdżanem, Białorusią, Gruzją, Mołdawią i Ukrainą. Uczestnicy spotkania warszawskiego dyskutowali o wspieraniu demokracji, dobrym zarządzaniu, integracji gospodarczej i wzajemnych kontaktach. Przedstawiciele 32 państw członkowskich UE i krajów partnerskich zaakcepto-

wali polską propozycję wzmocnienia Partnerstwa Wschodniego poprzez zwiększenie finansowania oraz wypracowania nowych form integracji.

Wydaje się, że większe emocje, nadzieje i oczekiwania towarzyszyły odbywającej się 9 września w Krynicy Zdrój konferencji – „Rozszerzenie jednolitego rynku europejskiego dla krajów partnerskich jako impuls dla wzajemnego rozwoju gospodarczego – nowe koncepcje Polityki Sąsiedztwa.

Europejska Polityka Sąsiedztwa jest stosunkowo młodą inicjatywą (z 2004 roku) skierowaną do państw, które nie są objęte perspektywą członkostwa w Unii Europejskiej. Głównym celem programu EPS budowanym na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej, kulturalnej i bezpieczeństwa, jest rozwijanie współpracy i udział państw sąsiedzkich w proponowanych przez UE inicjatywach. Praktycznie otrzymują one na preferencyjnych warunkach handlowych możliwość udziału w unijnym rynku wewnętrznym, możliwość uczestnictwa w unijnych programach oraz pomoc finansową.

Dla Unii Europejskiej wspieranie polityczne i gospodarcze

krajów o zróżnicowanym stopniu rozwoju politycznego i gospodarczego stanowi gwarancję bezpieczeństwa i dobrych, sąsiedzkich stosunków.

Obecnie Europejska Polityka Sąsiedztwa obejmuje współpracę piętnaście państw sąsiedzkich oraz Autonomię Palestyńską. Nie bierze w tym programie udziału Rosja budująca swoje stosunki z UE na innych zasadach.

Rola Polski w realizowaniu tego programu w dużej mierze określana jest granicą zewnętrzną obszaru Schengen i bezpośrednim kontaktem z naszymi wschodnimi sąsiadami. Czas polskiej prezydencji to również okazja dla naszej polityki zagranicznej budowania wzajemnych stosunków oraz relacji politycznych i gospodarczych z krajami objętymi EPS.

Stanowisko Polski ukierunkowane jest na wzmocnienie Europejskiego Programu Sąsiedztwa w trzech wymiarach – politycznym, gospodarczym i finansowym. Wymiar gospodarczy skierowany jest na zbliżenie i ograniczenie barier handlowych, a polityczny na ułatwienie kontaktów oraz ograniczenie lub zniesienie obowiązku wizowego.

W przypadku naszej wschodniej granicy ma to szczególne znaczenie z uwagi na migrację i bezpieczeństwo naszego państwa.

W realizacji programu współpracy Unia Europejska podzieliła się na Europę „dwóch kierunków”.

Zmiany zachodzące w Afryce Północnej oraz okres budowania budżetu rozpoczęły dyskusję o nowym Programie Sąsiedztwa. Na tym tle zarysowały się dość znaczące różnice poglądów na kwestie zaangażowania UE wobec państw sąsiedzkich. Ten podział dał się zauważyć podczas dyskusji o rozwoju Partnerstwa Wschodniego. W przyjętej deklaracji znalazł się zapis mówiący o kryzysie gospodarczym i zaangażowaniu Unii Europejskiej w budowę „nowej strategii dla państw Południa”.

Kierują się również swoim interesem państwa Europy południowej, dążąc ku wzmocnieniu polityki UE wobec krajów Afryki Północnej. Dynamicznie rozwijająca się sytuacja w Egipcie, Tunezji oraz Libii, spowodowała, że potrzeby realizacji polityki zagranicznej wobec tych państw muszą znaleźć swoje odbicie w budżecie na lata 2014 – 2020.

Podobnie chcą realizować projekt Partnerstwa Wschodniego państwa Europy Wschodniej wspierane przez Niemcy. Zmniejszenie środków na realizację tego programu znacznie ograniczyłoby szanse na rozwinięcie współpracy gospodarczej, np. w obszarze stref wolnego handlu.

Polska dyplomacja stoi przed poważnym wyzwaniem proponowania racjonalnego rozwiązania – pogodzenia celów Partnerstwa Wschodniego z niespodziewaną eksplozją wydarzeń w Afryce Północnej.

**Bogdan Bujak**

**PS. Polska prezydencja przypada w trudnym okresie kryzysu w Unii Europejskiej oraz ruchów wolnościowych jej południowych sąsiadów. Przytaczane przez prasę europejską na rozpoczęcie polskiej prezydencji określenia – nadzieja i optymizm – będą dzisiaj potrzebne nie tylko Europie. Polska ma okazję pokazać polityczne i negocjacyjne cechy solidnego partnera unijnej społeczności.**

**Bogdan Bujak - były poseł na Sejm RP w trzech kadencjach.**

## TRZY PYTANIA DO...

# Małgorzata Rózga

urzędnik wyborczy, pełnomocnik burmistrza Rzgowa do spraw wyborów

**- Z nazwy wynika, czym się Pani zajmuje, proszę jednak przybliżyć naszym Czytelnikom obowiązki urzędnika wyborczego...**

- Jestem powoływana na to stanowisko zarządzeniem burmistrza i zajmuję się wyborami oraz referendumami lokalnymi. W każdym urzędzie jest ktoś taki jak ja, czyli osoba w imieniu burmistrza koordynująca wszelkie działania na tym polu. Wcześniej w Rzgowie zajmowała się tym pani Krystyna Motycka, która kilka miesięcy temu przeszła na emeryturę. Minione wybory parlamentarne były dla mnie swoistym chrztem, bo po raz pierwszy zajmowałam się wszelkimi czynnościami związanymi z organizacją wyborów, przygotowaniem obwieszczeń, pilnowaniem terminów, zbieraniem zgłoszeń od komitetów na członków komisji. W Rzgowie byłam jednocześnie pełnomocnikiem Okręgowej Komisji Wyborczej.

**- Co dla Pani stanowiło największą trudność podczas mi-**

**nionej kampanii, a potem już samych wyborów?**

- Te wybory dla mnie zaczęły się już w czerwcu, bo wówczas rozpoczęły się różnorodne szkolenia i spotkania. W naszym Urzędzie Miejskim powołano specjalny zespół techniczny do spraw wyborów. Co było dla mnie najtrudniejsze? To trudno powiedzieć, bo moja praca polegała między

innymi na przestrzeganiu procedur, pilnowaniu terminów.

Trzeba było to wszystko opanować i koordynować tym bardziej, że w wybory zaangażowanych było około 80 osób, w tym 49 członków

komisji, 7 mężów zaufania, zespół techniczny. Trochę stresu dostarczyło mi... życie: w dzień wyborów do szpitala trafiła przewodnicząca Komisji Obwodowej w Grodzisku i trzeba było na cito powołać kogoś innego. Musiała więc zebrać się komisja i trzeba było nad ranem obudzić burmistrza, by podpisał stosowne dokumenty. A potem już podczas wyborów było kilka drobnych niespodzianek, np. nikt nie skorzystał z nakładek brajlowskich i głosowania korespondencyjnego, z tzw. aktu pełnomocnictwa do głosowania skorzystały tylko 3 osoby.

**- Czy doszło do jakichś Incydentów w dniu wyborów?**

- Nie, chyba że zaliczymy do nich dostarczenie dodatkowej urny w obwodzie nr 1. W każdej komisji był mąż zaufania ze strony PiS, ale nie dotarły do mnie jakiegokolwiek zastrzeżenia. Nie

było też problemów z liczeniem głosów, ostatnia komisja dojechała do nas z zapieczętowanymi protokołami o godz. 3.30, o 4 byliśmy już w Okręgowej Komisji Wyborczej w Łodzi, gdzie sprawdzono wszystkie dokumenty, by nie doszło do błędów czy jakichkolwiek zafałszowań. O godzinie 6 rano byłam wolna i... zmęczona, ale mój „chrzest bojowy” w nowej roli okazał się udany, więc byłam zadowolona.

(PO)



**Małgorzata Rózga – rocznik 1980, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, od 2006 roku zatrudniona w rzgowskim Urzędzie Miejskim, mężatka, ma 2 dzieci w wieku 1 i 6 lat, mąż jest technikiem farmacji. Wcześniej pracowała w Szpitalu im. Kopernika w Łodzi. Jest mieszkanką gm. Tuszyn. Lubi podróże i sport żużlowy.**

# Hala sportowa - od nowego roku

dokończenie ze str. 1

Niedawno inwestycję odwiedzili radni Rzgowa. Zrobiła na nich duże wrażenie, bo rzeczywiście zarówno sama hala jak i zaplecze, a także otoczenie obiektu są rzeczywiście imponujące. Projektanci obiektu „z rozmachem i oddechem” podeszli do zadania, choć znawcy tematu twierdzą, że bardziej wynikało to z obowiązujących aktualnie norm i przepisów. Przyszli bywalcy będą więc mieli dużo powierzchni nie tylko do ćwiczeń, ale i wypoczynku.

W obszernej hali sportowej, z nowoczesnym wyposażeniem będą mogły być organizowane duże imprezy sportowe. Dla widzów będą tu trybuny z 300 miejscami siedzącymi. W przypadku lekcji w-f, jednocześnie, po przedzieleniu hali siatkami, będą mogły ćwiczyć jednocześnie trzy grupy.

Hala posiada pełnowymiarową arenę z boiskiem do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki, będzie tu można grać także w tenisa. Obok znajduje się sala squash, do aerobiku i siłownia, amatorzy górskich wrażeń mają specjalną ściankę wspinaczkową, jest też zaplecze gastronomiczne i parking na 80 samochodów. Dodajmy jeszcze, że na arenie będzie można ustawić rozkładaną scenę,

ką którą przyda się szczególnie podczas imprez okolicznościowych. Dotychczas w Rzgowie nie można było organizować takich imprez. Zarówno wspomniana scena jak i inne wyposażenie trafia już do nowego obiektu.

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy, hala powstała dzięki wsparciu Rzgowa przez Unię Europejską. Aż 85 proc. nakładów otrzymało miasto z zewnątrz, resztę zaś musiało dołożyć z własnej kasy. To dobre rozwiązanie – gdyby nie środki UE, zapewne długo jeszcze Rzgowa nie byłoby

stać na taką inwestycję.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej rzgowscy samorządowcy interesowali się przyszłością tego wspaniałego obiektu. Już dziś jest on przedmiotem dumy rzgowian, o czym świadczą najlepiej liczne „pielgrzymki” mieszkańców oglądających halę, a także przybyszów z innych miast. Niedawno specjalnie z Tomaszowa Mazowieckiego do Rzgowa przyjechał Kazimierz Strycharski, pochodzący z grodu nad Nerem, by zobaczyć ten pałac sportu. Był pod wrażeniem, jak stwierdził, to jeden z najpiękniej-

szych tego typu obiektów i prawdziwa ozdoba Rzgowa.

Kto będzie gospodarzem tego obiektu? – Chcieliśmy, aby zarządzany był przez nasz GOK, ale okazało się, że jest to niemożliwe, przynajmniej w ciągu najbliższych pięciu lat – stwierdził podczas wspomnianej sesji burmistrz Jan Mielczarek. – Wynika to z warunków stawianych przez Unię Europejską. W związku z tym musimy powołać specjalną spółkę zajmującą się zarządzaniem halą. Przyglądaliśmy się wielu podobnym obiektom

w regionie i kraju, ale nigdzie nie ma analogicznego, dlatego sami – oczywiście w porozumieniu z Urzędem Marszałkowskim w Łodzi, który był dysponentem środków unijnych - musimy przygotować program organizacji i eksploatacji naszej hali.

Na razie trudno mówić o pełnych kosztach eksploatacji hali, choć radni o nie dopytywali. Według gospodarzy miasta, rocznie powinny one wynieść w granicach pół miliona złotych. W obiekcie zatrudnionych będzie 9 osób.

(P)



## Zapraszamy do naszych hoteli

wygodne pokoje, smaczna kuchnia, dobre ceny

**Hotel Centrum\*\*\* - tel. 426328640**

**Hotel Światowit\*\*\* - tel. 426363044**

**Hotel Mazowiecki\*\* - tel. 426374333**

**Organizujemy: Wesela - Konferencje - Imprezy**



[www.centrumhotele.pl](http://www.centrumhotele.pl)

# Żwir cenny jak złoto

**Żwirownie podzieliły mieszkańców Romanowa. Konflikt dotyczy jednak nie żółtego piasku potrzebnego w dużych ilościach do budowy autostrady A-1 i drogi ekspresowej S-8 a pieniędzy. Gdy bowiem w rachubę wchodzi tak wielka kasa – kultura i sentymenty idą w ką.**

Na godzinę 18 w sali OSP zwołano zebranie mieszkańców. Wcześniej podczas podobnego spotkania zorganizowanego przez sołtysa zdecydowano, że nie będzie eksploatacji żwiru. Nie wszystkim to odpowiada, gospodarze gminy też traktują to jako błąd, bo budowa dróg to przecież jedyna szansa na zarobienie niezłego grosza, a ponadto jeśli żwirownie będą blisko budowanych arterii – mniej będzie szkód na istniejących drogach. To logiczne, dlatego zarówno burmistrz Jan Mielczarek jak i przewodniczący Rady Miejskiej Marek Bartoszewski chcą przekonać ludzi, by zmienili wcześniejszą decyzję. Wspiera ich również

- Podjęto już decyzję o budowie kolejnych odcinków S-8, w tym także wielkiego węzła drogowego na skrzyżowaniu A-1 i S-8 – mówi burmistrz Mielczarek. – „Skanska” już niedługo zacznie urządzać swoją bazę, zwozić sprzęt, maszyny. Będzie sporo bałaganu, będą poniszczone drogi. Są tu już 3 żwirownie, złożono wnioski w sprawie kolejnych 6. Od mieszkańców wsi zależy decyzja w tej sprawie, ale ostatecznie o wszystkim zadecyduje starosta.

Burmistrz spokojnie wyjaśnia, że budowa autostrady i ekspresówki jest przesądzona, że takie drogi powstają raz na 2-3 wieki, że dla mieszkańców Romanowa

ścieków. A wszystko to dzieje się w pobliżu ujęcia wody pitnej. Teraz szykuje się to samo tylko w znacznie większej skali, bo 2 miliony metrów sześciennych żwiru to 100 tysięcy ciężarówek kursujących po romanowskich drogach. Kto potem zasypie potężne wyrobiska?

Mężczyzna wyjaśnia, że nie chce w Romanowie skansenu, że nie protestuje dla protestu, bo zależy mu na tym, by żyć w zdrowym środowisku, ale nie może obojętnie patrzeć na to, co się dzieje. Jego słowa nie trafiają jednak do wszystkich.

- Ludzie, obudźcie się! – krzyczy nerwowo pan Grzegorz. – To jedyna dla was szansa, nie dajcie

Przez 15 lat nikt tu nie ruszył palcem, by zasypać stare wyrobiska, w których nie brak śmieci i szczurów...

Kilka kobiet gwałtownie mu przerywa. Słysząc epitety pod

- Romanów to jedna z najładniejszych wsi w naszym regionie, zbliża się „krótki pieniądz”, za waszego życia nikt tych dziur po żwirze nie zasypie. Nie wiercie w tę bajery... - wykrzykuje mężczyzna w szarej kurtce. Do staje oklaski.

Sala jednak wylania komisję skrutacyjną: Szczepan Ciupa, Sławomir Pytka, Wiesław Makiewicz. Atmosfera nadal jest



spora grupa radnych.

Na sali jest blisko sto osób na prawie 140 uprawnionych do głosowania. Niektóre głośno opowiadają o żwirowniach i przedstawicielach firm, którzy już zwietrzyli interes i namawiają ludzi, by podpisywali podsuwane im dokumenty w sprawie dzierżawy żwirowni. Wiesz się podzieliła. Niektórzy oczami wyobraźni widzą już górę forsy, bo dla nich żwir jest teraz tak cenny jak złoto. Inni, najczęściej ci, którzy nie mają żwirowych działek, wolą święty spokój. Romanów to przecież oaza spokoju, czyste powietrze. Już sama budowa dróg wszystko to przewróci do góry nogami, a tu jeszcze kopanie gigantycznych dziur w ziemi. Nic więc dziwnego, że na sali w powietrzu wisi awantura.

mających raczej lichutkie ziemie to wielka szansa. Ale inwestycja oznacza także różne problemy, dlatego ludzie muszą wiedzieć, co ich naprawdę czeka.

Choć to dopiero początek zebrania, niektórzy nie wytrzymują i zaczyna się nerwowa wymiana zdań. Jeden z mieszkańców, który – jak mówi – mieszka tu już 12 lat i cały czas ma do czynienia ze żwirowniami, a właściwie tzw. rekultywacją terenów po eksploatacji piasku. Mimo odpowiednich przepisów i zasad, dochodzi do łamania prawa i prawdziwa rekultywacja rozpoczyna się... po godzinie 17, gdy nie można wezwać urzędników, szukać gdzieś pomocy i sprawiedliwości. Wtedy w dołach lądują tony śmieci – nie wiadomo przez kogo i skąd przywożone. Trafiają tu m.in. osady z oczyszczalni



się wykiwać, nie dopuście, by jeden człowiek wami rządził!

W obronie poprzednika staje inny mężczyzna, który mówi o sobie, że jest neutralny. –

jego adresem, jakieś pretensje. Awanturę próbuje zażegnać M. Bartoszewski. – To nie my wymyśliliśmy sobie autostrady, one i tak tu będą. A że Romanów leży na piaskach, to może warto na nim zarobić. Przecież nikt tu nie będzie przywozić piasku z Gdańska...

Również przewodniczącemu Rady przerywają wypowiedź, ktoś wyciąga jakieś osobiste żale, pretensje, słysząc podniesione głosy. Mimo próby uciszenia zebranych – sala wrze. Jedna z kobiet kłóci się z sąsiadką, padają obelgi. W tej sytuacji gwałtownie reaguje radny Dariusz Krzewiński, usiłując zapanować nad tym bałaganem. – Głosy są podzielone, nie ma szans na prowadzenie rozmowy, więc proponuję głosowanie.

Ten trzeźwy głos na moment

bardzo nerwowa. Niektórzy mają dość awantury i ostentacyjnie opuszczają zebranie. Rozpoczyna się tajne głosowanie. W międzyczasie prawnik z Urzędu Miejskiego wyjaśnia, jakie konsekwencje prawne rodzi nieprzemysłane podpisywanie umów w sprawie żwirowni z dziwnymi firmami, które ograniczają się tylko do zarobienia pieniędzy. Kto potem będzie rekultywował teren po żwirowni, za czyje pieniądze? Wyzierzawiający musi poznać dokładnie swoje obowiązki. Zamiast dzierżawy lepiej jest sprzedać grunt – doradza mecenas.

Atmosfera trochę się uspokaja. Najgorsze za nami. Na szczęście nie doszło do bijatyki, choć niewiele brakowało, by ludzie skończyli sobie do gardeł.

Szczepan Ciupa odczytuje wyniki głosowania. Na 64 osoby uprawnione 37 opowiada się za rozpoczęciem eksploatacji żwirowni, 27 jest przeciw.

- Teraz decyzja należy do starosty – sumuje burmistrz Mielczarek i dziękuje ludziom za przybycie i trudną ale potrzebną debatę. Dochodzi godzina 20.

Wielu mieszkańcom wynik demokratycznego głosowania wyraźnie nie odpowiada. Zdennerwowani opuszczają salę OSP i na pobliskiej drodze wykrzykują pretensje pod adresem gospodarzy gminy.

- To wszystko sprytnie ukartowali, a chłop jak zawsze będzie przegrany – mówi jeden z mieszkańców.

- Niech chociaż zajmą się tymi śmieciami i nieczystościami, które trują naszą wodę i powietrze. Tu przecież żyjemy my, a nie oni.

(ER)

uspokaja sytuację. Po chwili jednak znów słyszą podniesione głosy. Wygląda na to, że ludzie chcą się wykrzyżeń, wylać z siebie żal i obawy.

# Podopieczni A. Patory - na podium



fot. 1

Przyzwyczajaliśmy się już do tego, że podopieczni szefa Koła Fotograficznego „Blenda” (GOK) – Antoniego Patory inkasują kolejne nagrody. Tak było również w przypadku konkursu fotograficznego „EKO-OKO 2011 W Zielonym Obiektywie”, który rozstrzygnięto niedawno w Tomaszowie Mazowieckim. Rekordowa konkurencja (143 uczestników) nie była straszna dla rzgowian. Pierwsze miejsce zajął podopiecz-

ny A. Patory Michał Karasiński (fot. 1 i 2), drugie – Anna Siutowicz (fot. 5), zaś na wyróżnienie zasłużył Krzysztof Melon-Salski (fot. 3). Wśród wyróżnionych znalazł się także najmłodszy uczestnik konkursu rzgowianin Piotr Juszczyk (fot. 4).

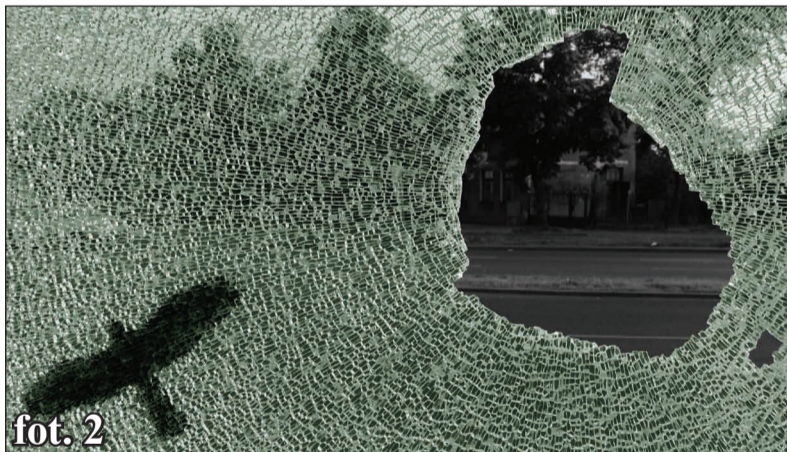
Zaledwie tydzień pod rozstrzygnięciem tego konkursu zdobywca I nagrody zwyciężył w konkursie organizowanym przez sieć „Carrefour” pt. „Magiczne za-

kątki mojej okolicy” i otrzymał w nagrodę lustrzankę cyfrową Canon 1000D. Nagrodzone prace można zobaczyć w hipermarkecie „Carrefour” przy ul. Przybyszewskiego w Łodzi.

(po)

Gratulujemy zarówno młodym fotografikom ze Rzgowa, jak i ich opiekunowi z GOK.

Anna Juszczyk



fot. 2



fot. 3



fot. 4



fot. 5



Michał Karasiński otrzymuje nagrody

## Żołnierz Września odzyskuje imię

dokończenie ze str. 1

Janusz Tyliński, podchorąży 31 pułku piechoty był jedynym żyjącym dzieckiem małżonków Józefa i Kazimierzy Tylińskiej. Wyportowany, energiczny, pełen ochoty do życia pasjonował się sportem. Szczególnie polubił kolarstwo i sport motorowy, które stały się jego pasją. Gdy wybuchła wojna, jak wielu młodych ludzi trafił na front. Walczył w rejonie Sieradza, gdzie wzdłuż Warty przez kilka dni toczyły się jedne z najkrwawszych w wojnie obronnej walk. Poległ 5 września. Pochowano go na cmentarzu w podsieradzkiej

Męce, gdzie spoczywa 160 bohaterów polskich żołnierzy.

Janusza Tylińskiego pech nie opuszczał nawet po śmierci. Nie dość że matka nie mogła uwierzyć w to iż zginął tak niepodziewanie i bezsensownie, że jego mogiły nikt nie szukał przez kilkadziesiąt lat, to jeszcze omyłkowo zmieniono mu imię i na tablicy pamiątkowej w Męce figuruje jako Ignacy Tyliński. Dopiero teraz, dzięki poszukiwaniom prowadzonym przez naszą redakcję, sprawą zainteresował się PCK i dalsi krewni Janusza Tylińskiego. Zamierzają oni wyjaśnić wszystkie okoliczności śmierci żołnierza i doprowadzić do tego,

by odzyskał prawdziwe imię.

Dlaczego poświęcamy tyle uwagi tej historii sprzed ponad 70 lat? Najstarsi mieszkańcy naszego regionu pamiętają jeszcze doskonale ojca Janusza – Józefa Tylińskiego, właściciela cegielni w Gospodarzu i społecznika wspierającego m.in. rzgowską oświatę i kulturę. To właśnie on w 1927 r. zakupił sporo instrumentów dla rzgowskiej orkiestry dętej. Zapamiętano go też jako prezesa rzgowskiego oddziału Związku Strzeleckiego.

Wkrótce napiszemy o kulisach poszukiwań mogiły Janusza Tylińskiego i próbie wyjaśnienia okoliczności jego śmierci. (RP)

## Dealer roku zaskakuje

dokończenie ze str. 1

Program kompleksowej obsługi flot to bardzo wygodna dla klienta usługa gwarantująca należyta troskę o pojazd. Klient nie musi pilnować terminów przeglądów, bo robi to za niego firma. I co najważniejsze – nie wiąże się to z żadnymi dodatkowymi kosztami. KIA ze Starowej Góry obsługuje już w ten sposób 1000 samochodów z całego kraju.

Jeśli zaś idzie o inwestycje, firma bezustannie coś modernizuje i rozbudowuje. Wspomniana dodatkowa kabina lakiernicza zwiększy możli-

wości naprawcze firmy, jak i planowany zakup specjalnej ramy do naprawy samochodów ciężarowych. Z myślą o tych ostatnich pojazdach w ciągu najbliższych 4 lat powstanie dodatkowy obiekt, by firma zamiast dotychczasowych 100 pojazdów miesięcznie mogła ich remontować nawet 300. D. Krzewiński planuje też uruchomić okręgową stację kontroli pojazdów. KIA w Starowej Górze w ciągu najbliższych lat stanie się firmą jeszcze większą i bardziej liczącą się na motoryzacyjnej mapie regionu.

(RP)

W rzgowskim gigancie handlowym

# Udany debiut OFF PRICE SHOW

Bezkonkurencyjne w Europie targi kontraktacji mody trafiły do Rzgowa. W dniach 23-24 października br. w specjalnie przystosowanej hali zorganizowano po raz pierwszy tej rangi międzynarodową imprezę – targi Off Price Show.

Off Price Show to spotkanie głównych zagranicznych hurtowników z wszystkimi tymi, którzy poszukują nowych kontaktów handlowych. Przedsiębiorcy otwarci na potrzeby swoich klientów mieli szansę nawiązać współpracę z wiodącymi dostawcami

światowych marek z Wielkiej Brytanii, Holandii, Włoch, Belgii, Polski, Danii, Niemiec, Czech, Łotwy i Turcji. Wystawcy przygotowali najwyższej jakości produkty pochodzące z odzieżowych kolekcji męskich, damskich i dziecięcych.

Centrum Handlowe „Ptak” zainicjowało nowe przedsięwzięcie o charakterze targowym. OFF PRICE SHOW odpowiada aktualnym potrzebom rynku i stanowią doskonałe uzupełnienie oferty rzgowskiego giganta targowego.

(EP)

## Tragiczny wypadek w Rzgowie

Do tragicznego wypadku drogowego doszło 17 bm. na drodze K-1 (Łódź – Piotrków), w rejonie rzgowskiej hali „Makro”. O godz. 21.30 doszło do potrącenia 43-letniego pieszego, bezdomnego mieszkańca Łodzi, który wcześniej przechodził przez barierki odgradzające

oba pasy jezdni. Siła uderzenia pieszego przez osobowego Nissana była tak duża, że ciało mężczyzny znalazło się na drugiej jezdni, gdzie zmasakrowane zostało przez ciężarówkę jadącą w kierunku Łodzi. Do godziny 3.30 wstrzymany był ruch na obu jezdniach, wszystkie pojaz-

dy policjanci kierowali trasami okrężnymi, m.in. przez centrum Rzgowa.

Postępowanie w sprawie tego tragicznego zdarzenia prowadzą policjanci z Tuszyna, za naszym pośrednictwem apelują do świadków wypadku o kontakt.

(er)

## Komu brakuje wyobraźni?

Burmistrz Rzgowa musi chyba w trybie pilnym znaleźć spore pieniądze na zbudowanie specjalnego podjazdu, by pracownicy rzgowskiej szkoły mogli wjechać do budynku i zaparkować swoje lśniące bezcenne limuzyny pod dachem. Okazuje się bowiem, że pobliskie parkingi nie odpowiadają niektórym posiadaczom pojazdów i dlatego parkują pod samym wejściem zarówno szkoły jak i przedszkola. Oj, z wyobraźnią u niektórych jest chyba nie najlepiej...

(ober)



### KONRAD KOBUS

kandydat na senatora  
dziękuje za oddane  
głosy  
podczas  
wyborów



Wszystkim tym,

którzy w wyborach obdarzyli  
mnie zaufaniem  
i przekazali swój głos  
dziękuję!

STANISŁAW  
BEDNARCZYK



### PAWEŁ BABSKI

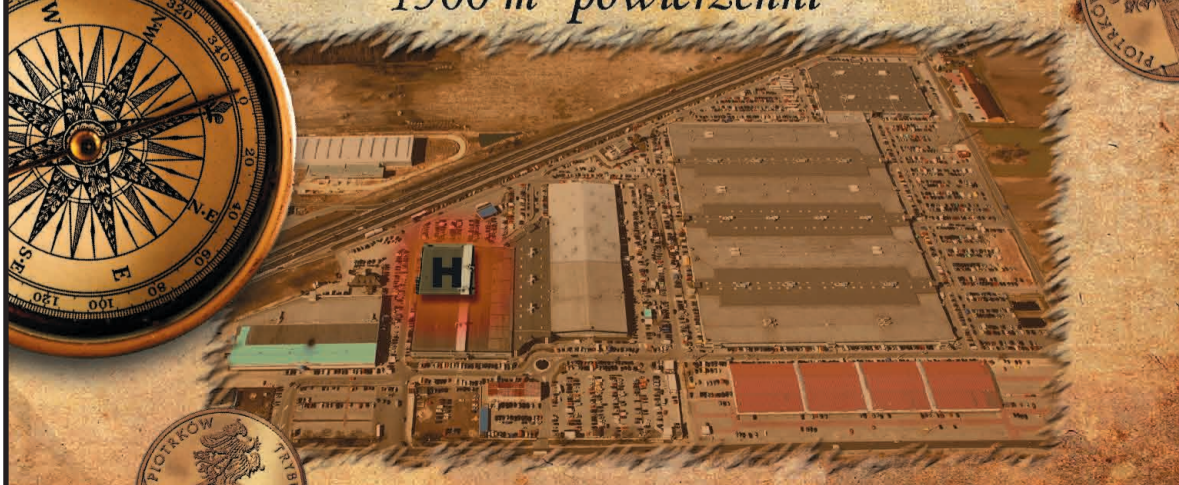
dziękuję wszystkim swoim  
wyborcom za zaufanie  
i oddane głosy



## GIEŁDA ANTYKÓW STAROCI I RĘKODZIEŁA



Zapraszamy miłośników  
antyków, staroci,  
twórców ludowych oraz rękodzieła  
26-27 LISTOPADA 2011  
godz. 8-15, Hala H  
1500 m<sup>2</sup> powierzchni



Rozmowa z ministrem sprawiedliwości, posłem Krzysztofem Kwiatkowskim

# CHĘTNIE WRACAM DO RZGOWA

- **Panie Ministrze, ostatnio rozmawialiśmy w czerwcu przed kampanią wyborczą. Wtedy był Pan senatorem, dziś jest Pan posłem. Co zmieni się w Pańskiej pracy?**

- Chciałbym rozpocząć od serdecznych podziękowań dla wszystkich mieszkańców gminy Rzgów, którzy głosowali w ostatnich wyborach parlamentarnych, a szczególnie ciepło dziękuję tym, którzy obdarzyli mnie zaufaniem. To także dzięki Państwa poparciu udało mi się zdobyć tak dobry wynik w naszym okręgu. Okręg ten jest wyjątkowy, ponieważ należy do niego duże miasto Łódź oraz dwa powiaty: brzeziński i łódzki wschodni. Zapewniam oczywiście wszystkim Państwa, że z równym wysiłkiem będę pracować na rzecz rzgowian i łodzian. W poprzedniej kadencji, jako senator, również interesowałem się problemami mieszkańców gminy Rzgów. Bywałem i bywam na tym terenie. Ciepło wspominałem nie tylko tegoroczne Święto Rzgowa, ale również dyżury prawne, podczas których - w Centrum Handlowym „Ptak” - wraz z towarzyszącymi mi adwokatami udzielaliśmy bezpłatnych porad

prawnych. Zapewniam, że także jako poseł, w najbliższej kadencji Sejmu będę pamiętał o mieszkańcach gminy Rzgów. Z Państwa gminą wiążą mnie zresztą szczególne wspomnienia i sentyment. Jako młody chłopak, przeszło 20 lat temu, byłem bardzo zaangażowany w porządkowanie grobów żołnierzy I wojny światowej na cmentarzu wojennym w Starej Gadce. To między innymi za opiekę i porządkowanie grobów na tym cmentarzu, otrzymałem Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, przyznany przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa pod przewodnictwem prof. Władysława Bartoszewskiego.

- **Dlaczego zdecydował się Pan tym razem zamienić Senat na Sejm?**

- To nie była łatwa decyzja. Zdecydowałem się jednak kandydować do Sejmu. W Senacie, w którym przez półtora roku byłem przewodniczącym Komisji Ustawodawczej, przygotowałem kilkadziesiąt projektów ustaw. Były to formalnie projekty całego Senatu. Zgodnie z Konstytucją bowiem, to nie senatorowie, a cała izba wyższa parlamentu ma ini-

szczych projektów, który już przygotowałem i którym - mam nadzieję Sejm zajmie się możliwie szybko - są regulacje prawne, które sprawiają, że jeszcze więcej więźniów będzie nieodpłatnie pracować na rzecz społeczeństwa. Celem projektu jest, żeby skazany, siedząc w więzieniu, mógł odpracować zasądzoną grzywnę. To my wszyscy płacąc podatki finansujemy dzia-

jak najwyższe. Środki na finansowanie ochrony zdrowia są różne w każdym z województw. Trzeba dbać, aby Łódzkie otrzymywało ich więcej. Będę się również angażował w nadzorowanie, aby inwestycje drogowe przewidziane w naszym województwie realizowane były zgodnie z planem. Wiem jak bardzo mieszkańcom Gospodarza, Huty Wiskickiej, ul-

kości dopłat w krajach Europy Zachodniej.

- **Z niedawno opublikowanego sondażu TNS OBOP wynika, że jest Pan jednym z trzech najbardziej popularnych ministrów w rządzie Donalda Tuska. Czy nadal będzie Pan pełnił tę funkcję?**

- O tym, kto wejdzie do nowego rządu, decydować będzie premier. Jestem wdzięczny za zaufanie tym wszystkim, którzy dali temu wyraz w sondażu. Tak jak powiedziałem, tego rodzaju wyrazy sympatii stanowią dla mnie przede wszystkim dodatkową motywację do pracy.

- **Z racji pełnionej funkcji pewnie najwięcej czasu spędza Pan w Warszawie. A kiedy ponownie zobaczymy się w Rzgowie?**

- Muszę Państwu przyznać, że w gminie Rzgów bywam regularnie, a to choćby dlatego że mam tutaj rodzinę, przyjaciół i pracownika mojego ministerstwa. W Starowej Górze mieszka z rodziną moja szwagierka, którą odwiedzam kilka razy w miesiącu. Dlatego miałem i zawsze mieć będę najcieplejsze uczucia dla mieszkańców gminy Rzgów i dlatego tak chętnie tutaj wracam. Muszę także wspomnieć o moim jednym zaległym spotkaniu. W trakcie tegorocznych obchodów Święta Rzgowa, na których zresztą byłem nie po raz pierwszy, obiecałem strażakom ochotnikom, że się z nimi spotkam. Kiedy startując w drużynie OSP Bronisin przegrałem ze strażakami z OSP Rzgów, to jako członek parlamentarnego zespołu strażackiego obiecałem, że odwiedzę ich w ich remizach i słowa dotrzymam.

Kończąc, chciałbym państwa zapewnić, że cały czas moje biuro poselskie przy ul. Więckowskiego 13 w Łodzi jest do Państwa dyspozycji i może służyć Państwu pomocą w wielu sprawach.

(P)



Posel elekt K. Kwiatkowski zapala znicz na mogile pomordowanych w Babichach

cyatywę ustawodawczą. W Sejmie jest inaczej. W tej izbie to posłowie mają taką inicjatywę, mają też większe możliwości kształtowania propozycji zmian prawa. Senatorowie przede wszystkim obradują nad gotowymi propozycjami nowelizacji przepisów. Posłowie częściej mogą inicjować takie zmiany. A ja m.in. z racji pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości, ale i w następstwie wielu moich doświadczeń samorządowych, a przede wszystkim spotkań i rozmów z ludźmi, mam dużo takich propozycji. Stąd właśnie decyzja o kandydowaniu do Sejmu.

- **Czym chciałby Pan się zająć w Sejmie? Jakie będzie Pana pierwsze zadanie na Wiejskiej?**

- Tak jak wspominałem - pomysłów mam wiele. Jednym z pierw-

łanie zakładów karnych. Chodzi o to, by właściwie nadzorowani więźniowie wykonywali nieodpłatnie prace społecznie użyteczne, np. oczyszczali rowy, czy też sprząkali lasy. To będzie korzystne dla środowiska naturalnego, nam będzie się żyć przyjemniej, a skazany uzyska szansę odpracowania grzywny. Inna inicjatywa dotyczy procederu, z którym spotkało się wielu z nas. Chodzi o fałszowanie przebiegu auta, po to by je drożej sprzedać. Aktualnie to niestety częste zjawisko, ale rzadko ścigane. Chcę, aby proceder cofania liczników został uznany za nowy rodzaj przestępstwa i podlegał odpowiedzialności karnej. To oczywiście nie wszystko. W Sejmie chcę także pilnować, by w województwie łódzkim nakłady państwa na służbę zdrowia były

Pabianickiej i Grodzkiej w Rzgowie dokucza duży ruch tirów przejeżdżających przez gminę. Dlatego będę zabiegał o ostateczną realizację drogi ekspresowej S-8. Chcę także uruchomić w Łodzi tzw. e-sąd, do którego wnioski będzie się składać przez internet. Przypomnę także, że od 1 stycznia 2012 będzie można zarejestrować spółkę z o.o. w ciągu 24 godzin od złożenia wniosku w internecie. Staram się również jako minister sprawiedliwości być aktywny na arenie międzynarodowej i to nie tylko w sprawach związanych z wymiarem sprawiedliwości. W zeszłym tygodniu rozmawiałem z przewodniczącym Parlamentu Europejskiego profesorem Jerzym Buzkiem o potrzebie jak najszybszego wyrównania dopłat dla polskich rolników do wyso-

## Jesienny sezon grzewczy

Coraz chłodniejsze dni powodują, że zaczynamy ogrzewać nasze mieszkania. W okresie tym jak co roku Państwowa Straż Pożarna odnotowuje zwiększoną ilość pożarów. Przyczyny ich powstawania od lat ciągle się powtarzają i jest to niewłaściwa eksploatacja urządzeń i instalacji technicznych.

Dlatego chcemy przypomnieć, że niezbędny jest okresowy (nie rzadziej niż raz do

roku) przegląd oraz czyszczenie przewodów kominowych i wentylacyjnych. Nieprawidłowe ich działanie może doprowadzić do śmiertelnych zatruc niewyczuwalnym tlenkiem węgla (czadem). Ponadto nadmierna zawartość w powietrzu produktów spalania jest niekorzystna dla ludzi i szkodliwa dla zdrowia.

Dodatkowo nie składujemy materiałów palnych i łatwo za-

palnych na poddaszach w bezpośrednim sąsiedztwie przewodów kominowych oraz w pobliżu palenisk. Popiół z paleniska należy wysypywać w miejsca, w których nie ma materiałów palnych.

Warto też zwrócić uwagę na sprawdzenie instalacji gazowych. Zaleca się używanie urządzeń gazowych, które posiadają atesty i dopuszczenia do eksploatacji. Nie należy prze-

chowować w mieszkaniu więcej niż dwóch wolnostojących butli z gazem propan butan. Zabrania się użytkowania i magazynowania butli w pomieszczeniach znajdujących się poniżej poziomu terenu, ponieważ gaz propan-butan jest cięższy od powietrza zalęgając w niższych częściach budynku może tworzyć mieszaniny wybuchowe.

Problemem może być także niewłaściwa eksploatacja instalacji elektrycznej, gdyż podłączenie zbyt dużej liczby urządzeń o znacznej mocy może

doprowadzić do przeciążenia tej instalacji, a w następstwie do pożaru.

Zwracajmy też uwagę na to, by nie ustawiać urządzeń grzewczych w pobliżu mebli, firan i na łatwopalnej podłodze, ponadto pamiętajmy o wyłączaniu ich na noc i przed wyjściem z domu.

Nie lekceważmy usterek oraz w odpowiednim czasie reagujmy na zauważone nieprawidłowości. Dbajmy o siebie i swoją rodzinę, bowiem tylko od nas zależy nasze bezpieczeństwo.

PSK w Koluszkach



Gmina Rzgów realizuje projekt pod nazwą

# Budowa sali sportowej z zapleczem i trybunami na 300 osób w Rzgowie przy ul. Szkolnej

zgodnie z projektem nr WND – RPLD.03.05.00 – 00 – 008/09, wartość brutto 17 481 763,31 PLN, dofinansowanie 5 980 239,60 PLN na podstawie umowy nr UDA – RPLD.03.05.00 – 00 – 008/09 – 00, zawartej w dniu 29 kwietnia 2010 r.

Dzięki powstałej infrastrukturze rekreacyjno-sportowej przyczyniającej się do rozwoju aktywnych form turystyki i wypoczynku, stworzone zostaną nowe możliwości aktywnego spędzania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży jak i mieszkańców wraz z rodzinami całego regionu łódzkiego (sale squash, aerobiku i siłownia, boiska do piłki ręcznej, do koszykówki i siatkówki, ścianka wspinaczkowa). Nowoczesna sala sportowa wraz z zapleczem infrastrukturalnym stanowić będzie bazę dla rozwoju zdrowia fizycznego i psychicznego mieszkańców.

Powstały obiekt będzie elementem kompleksu Centrum Kulturalno-Sportowego położonego w Rzgowie przy ul. Szkolnej, w którego skład wejdą także: basen, dom kultury oraz oddany już do użytku zespół boisk zewnętrznych wraz z zapleczem socjalnym wg programu ORLIK 2012.

Jest pierwszą tego typu inwestycją na terenie gminy Rzgów i zapewni także możliwość korzystania z usług gastronomicznych, konferencyjnych oraz organizacji imprez okolicznościowych i rozrywkowych.

#### Harmonogram realizacji:

**Dokumentacja projektowa – grudzień 2008 r.**

**Wykonanie stanu surowego – luty 2010 r.**

**Roboty wykończeniowe – wrzesień 2011 r.**

**Wyposażenie – październik 2011 r.**

**Planowany termin zakończenia inwestycji i oddania do użytkowania obiektu – styczeń 2012 r.**



W dniu 29 kwietnia 2010 roku gmina Rzgów podpisała z Urzędem Marszałkowskim w Łodzi umowę o dofinansowanie projektu pn. „Budowa sali sportowej z zapleczem i trybunami na 300 osób w Rzgowie przy ul. Szkolnej”. Całkowita wartość projektu wynosi 17 481 763 PLN, kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR): 5 980 240 PLN. Pozostała kwota, czyli 11 501 523,71 PLN zostanie pokryta z budżetu gminy Rzgów. Projekt jest realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007-2013, Działanie III.5 Infrastruktura turystyczno-rekreacyjna, którego celem jest m. in. poprawa atrakcyjności rekreacyjnej i turystycznej regionu.

Nowa sala sportowa przy ul. Szkolnej w Rzgowie jest inwestycją komplementarną zakładającą docelowo stworzenie kompleksu sportowo-rekreacyjnego i turystycznego w regionie. Dzięki zamontowaniu trybun na 300 miejsc przedsięwzięcie zapewni infrastrukturalną możliwość organizacji imprez okolicznościowych, kulturalnych i rozrywkowych, tym samym znacznie podniesie się atrakcyjność inwestycyjną gminy i regionu.

Realizowana inwestycja zapewni nowe możliwości wykorzystania potencjału rekreacyjno-turystycznego gminy Rzgów jak i całego regionu łódzkiego. Projekt poprzez budowę nowoczesnej sali sportowej z zapleczem, ukie-

runekowany jest na zaspokojenie zidentyfikowa-

nych potrzeb potencjalnych odbiorców usług turystyczno-rekreacyjnych i sportowych, przyczyni się do rozwoju aktywnych form turystyki i wypoczynku. Dzięki przedmiotowemu przedsięwzięciu możliwe będzie podniesienie oferty rekreacyjno-turystycznej i sportowej regionu, co stanowić będzie czynnik przyciągający mieszkańców, potencjalnych turystów i osoby przyjezdne spoza regionu. Zaplecze noclegowe i gastronomiczne mogą zapewnić istniejące już w Rzgowie i okolicy hotele i restauracje. Dodatkowo projekt wprowadzi możliwość świadczenia usług gastronomicznych.

Dzięki powstałej infrastrukturze rekreacyjno-sportowej przyczyniającej się do rozwoju aktywnych form turystyki i wypoczynku stworzone zostaną nowe możliwości aktywnego spędzania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży jak i mieszkańców wraz z rodzinami całego regionu łódzkiego (sale squash, aerobiku i siłownia, boiska do piłki ręcznej, do koszykówki i siatkówki, ścianka wspinaczkowa). Nowoczesna sala sportowa wraz z zapleczem infrastrukturalnym stanowić będzie bazę dla rozwoju zdrowia fizycznego i psychicznego mieszkańców. Projekt doprowadzi do wykształtowania postaw zdrowej rywalizacji i współzawodnicstwa. Realizowana inwestycja zapewni również dostęp osób niepełnosprawnych do różnych form aktywności sportowej i rekreacyjnej.

**W RAMACH PROJEKTU ZASTOSOWANE ZOSTANĄ NASTĘPUJĄCE**

#### ROZWIĄZANIA INNOWACYJNE, NOWATORSKIE I PROEKOLOGICZNE:

- nowoczesna kotłownia o dużej sprawności, kocioł kondensacyjny
- kolektory słoneczne dla CWU, stanowiące nowoczesne, ekologiczne źródło energii
- ogrzewanie hali – zastosowanie nowoczesnych promienników wodnych (oszczędność poprzez mniejszą różnicę pomiędzy temperaturą powietrza w pomieszczeniu a temperaturą na zewnątrz, powstaje mniejsza strata ciepła budynku oraz ze względu na mniejszy wzrost temperatury powietrza wraz ze wzrostem wysokości pomiarowej pomieszczenia zachodzi mniejsze zużycie energii; potencjał oszczędności ponad 40% w stosunku do innych systemów)
- zastosowanie nowoczesnych źródeł świetlnych – energooszczędnych
- doświetlenie hali światłem naturalnym (nie trzeba używać oświetlenia sztucznego)
- zastosowano proste, zwarte formy przestrzenne połączone z łukowymi przykryciami hal podkreślającymi funkcję sportową tej przestrzeni.

Sala sportowa posiada arenę sportową o wymiarach 46x25m z boiskiem do piłki ręcznej, do koszykówki i siatkówki. Po przedzieleniu areny siatkami występuje możliwość realizacji (równoległe) zajęć dla trzech grup oraz korzystania ze ścianki wspinaczkowej niezależnie od sali sportowej. Na arenie (naprzeciw trybun) można również ustawić demontowaną scenę do organizacji imprez okolicznościowych. Wzdłuż jednego boku sali zaprojektowano trybuny rozkładane ławkowe teleskopowe na 300 osób. Sala sportowa posiada połączenie z szatniami, pokojem instruktorów i pomocy medycznej, magazynem oraz poprzez łącznik, z salą gimnastyczną szkoły. W łączniku zaproponowano umiejscowienie małej sali do ćwiczeń.

Główne wejście do budynku zlokalizowane jest od strony wjazdów na działkę z ulicy Szkolnej i Literackiej. Z budynku prowadzą cztery wyjścia ewakuacyjne. Główne wejście prowadzi bezpośrednio do holu wejściowego

z szatnią odzieży wierzchniej, pomieszczeniami organizacyjnymi dotyczącymi formalnego udostępniania hali, i ustępami ogólnego dostępu. Wzdłuż komunikacji zlokalizowane są umywalnie z szatniami dla osób korzystających z sali sportowej, sale squash, aerobiku i siłownia oraz pokój instruktora i pokój lekarski; po drugiej stronie korytarza znajdują się wejścia na salę sportową i trybuny dla widzów (imprez kulturalnych, rozrywkowych).

#### PARAMETRY TECHNICZNE BUDYNKU

Długość 74,85 m

Szerokość 55,48 m

Wysokość 11,76 m

#### PODSTAWOWE DANE UŻYTKOWE:

Powierzchnia zabudowy: 3799,12 m<sup>2</sup>

Powierzchnia użytkowa 3597,40 m<sup>2</sup>

Kubatura 24 521,60 m<sup>3</sup>

Liczba kondygnacji nadziemnych 1

Ogrzewanie miejscowe

Budowana hala sportowa ma stanowić pierwszą część Kompleksu Kulturalno-Sportowego zaprojektowanego w Rzgowie. W planie zagospodarowania przestrzennego obok sali sportowej przewidziane są tereny rekreacyjne. Tereny te wraz z salą, basenem pływackim, domem kultury i oddanym już do użytku w październiku 2010 r. zespołem boisk zewnętrznych wraz z zapleczem socjalnym wg programu ORLIK 2012, mają stanowić centrum turystyczno-rekreacyjne Rzgowa. Budynek dobrze będzie wpisywał się swoją formą w otoczenie i istniejącą sąsiednią zabudowę. Budynek projektuje się jako parterowy niepodpiwniczony.

Docelową grupą społeczną, korzystającą z nowo powstałej infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej są przede wszystkim uczniowie szkół z gminy oraz lokalni mieszkańcy, ale także turyści i osoby przyjezdne spoza regionu, którzy będą odwiedzali Rzgów i okolice przy okazji wizyt w centrum handlowym oraz podczas turystycznych wypadów do Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich.

Budowana hala sportowa będzie także wykorzystywana podczas corocznych dożynek i dni Rzgowa.



**PROGRAM REGIONALNY**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



# Drożej, ale nie najdrożej

**Wielką awanturę o wysokość opłat za przedszkola mamy już za sobą. W Rzgowie nie doszło do drastycznych przepychanek, bo tutejszy samorząd nie nastawił się na zdzieranie skóry z rodziców przedszkolaków i podwyżka miała charakter raczej skromny. Za ponadprogramową godzinę (czyli powyżej pięciu godzin bezpłatnych) ustalono tu opłatę wysokości 2,08 zł, podczas w niektórych przypadkach w kraju wyniosła ona nawet 6 zł.**

Nawet jeśli od stycznia przyszłego roku wzrośnie minimalna płaca, od której oblicza się wspomnianą opłatę za ponadprogramową godzinę pobytu dziecka w przedszkolu, stawka będzie wynosiła 2,25 zł. By nie wdawać się w skomplikowane wyliczenia wspomnijmy jedynie, że średnio przy 3 godzinach ponadprogramowych (za 5 programowych nikt nie płaci) rodzice będą musieli zapłacić miesięcznie w granicach 137 zł. Do tego trzeba doliczyć posiłki – w przypadku 3 dniennie dojdzie jeszcze ok. 97 zł. Oczywiście są też opłaty za dodatkowe zajęcia, np. z rytmiki, plastyki, jez. angielskiego, co miesięcznie może kosztować w granicy 100 zł, ale nie są to zajęcia obowiązkowe. Zatem nawet przy maksymalnej puli zajęć uzupełniających opłata za pobyt dziecka w rzgowskim przed-



szkolu nie powinna przekroczyć 350 zł. Oczywiście w przypadku pobytu dziecka w placówce tylko przez 5 godzin i korzystania nie z 3 a 2 posiłków i zrezygnowania z zajęć dodatkowych opłata ta będzie znacznie niższa. Jak się to ma do opłat w przedszkolach niepublicznych? W niektórych

opłaty kształtują się na poziomie 500, a nawet 700 zł.

- Jak się okazuje, sporo rodziców liczy każdą złotówkę i stara się, by dziecko nie przebywało u nas zbyt długo. Prawie 30 maluchów na 125 przebywa w przedszkolu tylko 5 godzin – mówi dyr. placówki w Rzgowie Mariola Mikołajczyk.

Czy wspomniane opłaty uiszczane przez rodziców rekompensują w pełni koszty utrzymania przedszkola? - Nie, tylko w 2010 roku samorząd musiał dołożyć prawie 842 tys. zł, podczas gdy dochody placówki (czesne, wpłaty za wyżywienie) wyniosły ok. 212 tys. zł – informuje skarbnik gminy Anna Czarnocka. – W okresie od stycznia do końca września bieżącego roku utrzymanie przedszkola kosztowało samorząd blisko 700 tys. zł.

Jak zatem łatwo sobie wyliczyć, to, co płacą rodzice za godziny ponadprogramowe i tzw. wsad do kotła stanowi średnio zaledwie jedną czwartą budżetu placówki.

Podczas wspomnianej awantury o wysokość opłat za przedszkola padały propozycje, by pobyt dzieci w tych placówkach był bezpłatny, by zrezygnowano z jakichkolwiek opłat. Oczywiście postulat jest chwytliwy i chciałoby się, by wychowanie w przedszkolu spadło całkowicie na barki państwa. Tymczasem państwo też liczy i twierdzi, że go nie stać na taki luksus. Pań-

stwo zresztą już dawno umyło ręce i ciężarem utrzymania nie tylko przedszkoli obarczyło samorządy. A że mają one coraz więcej obciążeń, więc też szukają pieniędzy i oszczędności. To, co zrobiły niektóre samorządy podnosząc drastycznie opłaty za godziny ponadprogramowe, było próbą zdobycia pieniędzy kosztem rodziców przedszkolaków. Trzeba sobie jednak uświadomić bolesną prawdę: za ten stan odpowiedzialność ponoszą nie samorządowcy, lecz państwo. Coraz bardziej fiskalne, coraz mocniej obciążające samorządy.

W tej całej nieprzyjemnej awanturze jest jeszcze jeden niekorzystny element. Skomplikowane rozliczanie godzin pobytu dziecka w przedszkolu wymaga rozbudowanej i kosztownej buchalterii. - To znak czasu, niezależny od nas – mówi dyr. M. Mikołajczyk i przypomina, że jeszcze kilka lat temu było prościej, bo płacono określony procent od minimalnego wynagrodzenia, a w 1991 r. ta opłata była nawet stała.

(per)

## LGD „BUD-UJ RAZEM”

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Bud-Uj RAZEM” powstało w celu aktywizacji społeczności lokalnej do wspólnego działania na rzecz rozwoju obszarów wiejskich oraz poprawy jakości życia mieszkańców. LGD swoim działaniem obejmuje szesnaście gmin z powiatów: tomaszowskiego, piotrkowskiego, łódzkiego-wschodniego, pabianickiego, bełchatowskiego i radomszczańskiego.

W szczególności działania LGD skupiają się na realizacji zadań spójnych z Lokalną Strategią Rozwoju oraz dwóch w/w celów głównych: poprawy jakości życia z uwzględnieniem rozwoju turystyki, rekreacji i kultury na obszarze Lokalnej Grupy Działania, w tym celów szczegółowych, do których zaliczamy:

- podnoszenie jakości i promowanie produktów i usług, w tym produktów i rzemiosła tradycyjnego
- wspieranie przedsiębiorczości i powstawania pozarolniczych miejsc pracy

- rozwój obszarów wiejskich poprzez rozwój rekreacji, wypoczynku oraz rozwój kultury

- wykreowanie koncepcji szlaków pieszych, rowerowych i konnych na obszarze



LGD oraz aktywizacji mieszkańców LGD oraz wzmocnienia kapitału społecznego, w tym:

- rozwoju potencjału społecznego poprzez podnoszenie kwalifikacji i kompetencji LGD

- tworzeniu dostępu do informacji z wykorzystaniem nowych technologii-centra informacji

- promocji i upowszechnianiu wiedzy o obszarze LGD.

Środki pozyskiwane przez LGD pochodzą z osi IV LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Więcej informacji nt. pozyskiwania środków unijnych można uzyskać u konsultanta Lokalnej Grupy Działania „BUD-UJ RAZEM” dyżurującego we wtorki w godz. 11-16 w pokoju nr 4 w Urzędzie Miejskim w Rzgowie.

## Rehabilitacja na targach w Łodzi



XIX Międzynarodowe Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego w Łodzi przeszły do historii, ale fachowcy jeszcze długo będą o nim rozprawiać, bo zaprezentowały sporo interesujących nowości. Właśnie one znaczą najwięcej dla „branży”, a szczególnie ludzi dotkniętych przez los różnymi schorzeniami.

Zatem to nie przypadek sprawił, że od lat na targach pojawiają się pensjonariusze np. z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Łasku. – Podpatrujemy nowości, śledzimy to, co może pomóc wielu ludziom chorym – mówi szefowa WTZ Katarzyna Cieślarczyk. Zapewne także targi zaliczyli fachowcy od rehabilitacji ze Rzgowa, gdzie od lat docenia się przywracanie ludziom sprawności, np. ruchowej, bez farmakologii czy skomplikowanych operacji. Choć w gminie Rzgów nie ma wielkiego przemysłu i poważnych urazów u ludzi, na wsiach dochodzi jednak do wielu wypadków i uszkodzeń ciała, wy-

magających potem długotrwałej rehabilitacji. Dlatego w tutejszej przychodni zdrowia rehabilitacja zyskuje coraz większą rangę.

Trudno w krótkiej informacji zawrzeć opis ponad 200 wystawców i ich produktów, dlatego ograniczymy się - niejako symbolicznie - do tegorocznych laureatów targów. Złoty Medal Targów Sprzętu Rehabilitacyjnego zdobyła firma STLOTER za rewelacyjne łóżko „Vertica” – sterowane pilotem, ułatwiające łagodne i płynne zmienianie pozycji oraz dostosowywanie do potrzeb chorego. Dodatkowo łóżko wyposażone jest w blat, który może służyć za stół. System „Vertica” pozwala pacjentowi na samodzielność i mobilność, co ma olbrzymie znaczenie w przypadku ludzi przykutych do łóżka.

Wspomnijmy jeszcze o wyróżnionej kolekcji profilaktycznych skarpet zdrowotnych marki „DEOMED” wytwarzanych z najlepszych naturalnych przędz (bambus, bawełna) łagodzących przebieg... cukrzycy, niewydol-

ności tętniczej i żylnych kończyn dolnych, grzybicy stóp, nadpłytności, a nawet otyłości.

Były też różnorodne urządzenia do terapii, np. do wykonywania zabiegów laseroterapii z użyciem podczerwonego promieniowania laserowego, łóżka kąpielowe sterowane pilotem i wielofunkcyjne zestawy do ćwiczeń ruchowych, elektryczne wózki inwalidzkie firmy IKA-R czy różnorodne wygodne wózki rowerowe rodem z Tych. Wiele z tych urządzeń wytwarzają z powodzeniem firmy polskie.

Na targach nie brakowało przedstawicieli instytucji i organizacji zajmujących się rehabilitacją ludzi chorych, były też władze miasta i województwa, przedstawiciele świata medycznego na czele z prof. Jolantą Kujawą, prezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji, a także PFRON. Byli też znakomici praktycy, ludzie zasłużeni dla polskiej rehabilitacji, np. dr Eugeniusz Rudczyk z Łodzi. (PE)

## Słownik nieprzeciętnych rzgowian (14)

## JAN BERNARD ŚPIONEK

Był nauczycielem z prawdziwego zdarzenia, ale i społecznikiem, dlatego gdy powierzono mu inne obowiązki, na pewien okres rozstał się ze szkołą, z którą jednak nie zerwał kontaktu.

Pochodził ze znanej rzgowskiej rodziny wapniarza Jana i Mariany z Salskich. Jego ojciec miał kilka solidnych wozów i dowoził z Sulejowa wapno m.in. dla fabrykantów Łodzi i Pabianic. Była to praca ciężka, mocno absorbująca, wymagająca inicjatywy. Mimo to Jan znajdował czas dla rodziny, choć przyznać trzeba, że w życiu osobistym raczej nie miał szczęścia. Stracił aż 3 żony podczas porodów. Mimo niezbyt przychylnego losu był człowiekiem bardzo pracowitym i przedsiębiorczym, a do tego czułym na ludzką krzywdę. Świadczy o tym znamieny fakt: po wyzwoleniu, gdy ludziom w Rzgowie żyło się bardzo ciężko, w każdą niedzielę podejmował w swoim domu obiadem kilka rzgowianek, niegdyś pracujących w jego firmie, a teraz bezrobotnych.

Urodzony 24 lutego 1914 r. syn Jan Bernard wybrał inną drogę życiową niż ojciec. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Rzgowie uczęszczał m.in. do Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego Koedukacyjnego w Pabianicach, a następnie, pracując już jako nauczyciel w szkole w Górze św. Małgorzaty studiował w na Wydziale Pedagogicznym łódzkiej filii Wolnej Wszechnicy Polskiej (od września 1936 r.). Jak wielu młodych ludzi, w 1939 r. trafił do wojska i brał udział w wojnie obronnej. Wraz z wycofującymi się polskimi wojskami doszedł aż do Kowla, skąd w obliczu klęski Polski postanowił w cywilnym ubraniu przedostać się do rodzinnego Rzgowa. Tu ostrzeżono go, że grozi mu aresztowanie, więc na drugi dzień wyjechał do



ciotki Kluczyńskiej mieszkającej w Piotrkowie, a następnie ukrył się w okolicach Srocka. W tych warunkach nie było mowy o powrocie do rodziny. W Generalnej Guberni udało mu się przetrwać wojnę. Mimo terroru okupanta, brał udział w tajnym nauczaniu ucząc pojedyncze dzieci wiej-

skie. Przez pewien czas pracował w młynie.

Po wyzwoleniu powrócił do Rzgowa i włączył się aktywnie do uruchamiania miejscowej szkoły. Pomagał ówczesnemu kierownikowi Kałużyńskiemu, wspierał też wielu młodych nauczycieli, którzy zaczynali swoją karierę pedagogiczną w Rzgowie, udostępniając im okresowo swoje mieszkanie. Jednocześnie sam borykał się z wieloma problemami wynikającymi m.in. z ciężkiej choroby ojca. Po przymusowej przerwie w pracy, w końcu lat czterdziestych został nauczycielem w szkole powszechnej w Tuszynie.

W maju 1953 roku powiatowa organizacja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Łodzi powierzyła mu obowiązki sekretarza i kilka miesięcy później (luty 1954 r.) rozstał się ze szkołą i zajął sprawami partii. Na początku lat sześćdziesiątych powrócił do pracy z dziećmi i młodzieżą szkolną, pełniąc do emerytury

(sierpień 1974 r.) obowiązki dyrektora szkoły w Tuszynie.

J. B. Śpionek był również aktywny na wielu innych polach. Idąc śladem zmarłego ojca wraz z żoną Haliną przez pewien okres wspierał niedzielnymi obiadami ludzi znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Zakładał kółka rolnicze, m.in. w Rzgowie, przez kilka kadencji był ławnikiem sądu w Pabianicach, zaś w drugiej połowie lat 70. XX w. radnym Gminnej Rady Narodowej w Rzgowie (zastępca przewodniczącego). Za swoją pracę społeczną uhonorowany został wieloma odznaczeniami, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1979 r.).

Miał 3 dzieci: Jolantę, Ilonę i Halinę. Troszczył się o ich przyszłość i wykształcenie, podobnie jak wcześniej jego ojciec Jan.

Zmarł 20 października 1992 r. w Rzgowie i pochowany został na miejscowym cmentarzu.

(P)

Na pożółkłej fotografii

## Cmentarz wojenny

Ten cmentarz, będący swoistą pamiątką po wielkiej bitwie na przedpolach Łodzi w 1914 roku, znajdujący się w pobliżu Rzgowa, wyglądał niegdyś zupełnie inaczej niż dziś. Urządzono go wielkim kosztem, traktując tę wojenną nekropolię jako świadectwo okrucieństwa wojny, ale i wielkości niemieckiego państwa. Ponieważ obok

siebie spoczęli tu zarówno Rosjanie jak i Niemcy, wzniesiono dwie kaplice. Nie przetrwały do naszych czasów, podobnie zresztą jak i wiele nagrobków poległych tu żołnierzy.

Na zdjęciu wykonanym w latach trzydziestych ubiegłego wieku widać jedną z dwóch kaplic.

(Saw.)



## Pożyczki dla przedsiębiorców

W czerwcu br. Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. rozpoczęła wdrażanie projektu dotyczącego udzielania niskoprocentowanych pożyczek inwestycyjnych dla mikro, małych i średnich przedsiębiorców w ramach Inicjatywy JEREMIE. Inicjatywa stanowi element realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007-2013 i jest jednym z pierwszych działań podjętych przez Unię Euro-

pejską w procesie przeobrażenia generalnych zasad wspierania przedsiębiorców środkami wspólnotowymi i zastępowania pomocy w formie bezzwrotnej (dotacje) odnawialnymi instrumentami.

Przedsiębiorca w ramach Inicjatywy JEREMIE może uzyskać dofinansowanie w wysokości od 15 do 250 tys. zł, przy czym pożyczka nie może przekraczać 80% kosztów kwalifikowanych inwestycji netto.



Pożyczka udzielana jest z oprocentowaniem do 2,5% w skali roku, na okres do 60 miesięcy. Dodatkowo dopuszczalna jest 3-miesięczna karencja w spłacie kapitału.

Środki z pożyczki można przeznaczyć na przyszłe inwestycje, takie jak np. budowa, remont, zakup nieruchomości zabudowanych, maszyn, urządzeń, komputerów, wartości niematerialnych i prawnych, samochodów specjalnych. Forma zabezpiecze-

nia jest ustalana indywidualnie z każdym przedsiębiorcą.

Ze środków mogą korzystać przedsiębiorstwa o dowolnej formie organizacyjno-prawnej, działający na rynku od kilku lat, jak i dopiero rozpoczynający działalność gospodarczą. Jedyńm ograniczeniem jest, aby inwestycja była prowadzona na terenie województwa łódzkiego.

Zainteresowanie ze strony przedsiębiorców jest bardzo duże. Do dziś przyznano pożyczki na kwotę ponad 8 mln zł, co stanowi ponad 1/3 posiadanych środków.

(EB)

## Tajemnice rajdów (17)

# Marian Bublewicz (1951-1993)

Miał w dowodzie osobistym w rubryce: zawód napisane - kierowca rajdowy. Rzeczywiście Marian podchodził do rajdów w sposób całkowicie profesjonalny. Podporządkował temu zajęciu niemal całe swoje życie.

Opowiadał mi wielokrotnie, że kiedy w latach 70. był przez jakiś czas taksówkarzem w Olsztynie, często zdarzało mu się, że klient nie wytrzymał w „taksówce” do końca podróży i czmychał na czerwonym świetle. Ciężką pracą dorobił się warsztatu samochodowego, głównie z myślą o posiadaniu swojego serwisu. Sam, doskonale mechanik, wielokrotnie naprawiał w czasie rajdów swoje pierwsze samochody, dojeżdżając dzięki temu do mety w okolicznościach, gdy jego konkurencji odpadali z przyczyn technicznych.

Pamiętam Jego pierwszy start za granicą. Było to na rajdzie „Dunaju” w Rumunii. Startował mocno już leciwym Fiatem 125p. Na jednym z odcinków specjalnych po dachowaniu auto nadało się do kasacji, a mimo to Marian po kilkunastominutowej „blacharce” pojechał dalej i choć z dużą stratą czasową dojechał do Bukaresztu.

Dużą sensację wywołał w 1977 roku zajmując drugie miejsce w Rajdzie Warszaw-



skim na Fiacie 125p tuż za Gue Freguelein'em z Francji na Renault 5 Alpine. Możliwe to stało się dzięki ogromowi pracy, który załoga Mariana włożyła w trening przed rajdem. Zawsze ciężko treno-

wał, nawet, a przede wszystkim wtedy, kiedy już osiągnął wiele w tym sporcie.

Startowałem z nim między innymi w Bułgarii w Rajdzie Złote Piaski w 1986 roku. Jechaliśmy, już nie wiem po raz

który na treningu jeden z odcinków szutrowych, gdy w czasie przerwy podszedł do nas późniejszy zwycięzca tego rajdu holender De Jong. Poprosił Mariana o przejażdżkę na fotelu pilota. Był pełen podziwu dla jego techniki (na rajdzie wygraliśmy zresztą ten odcinek). Właśnie na śniegu, lodzie i szutrze Marian Bublewicz świetnie jeździł.

20 lutego 1993 roku, po czterech rozegranych odcinkach Dolnośląskiego Rajdu Zimowego prowadził bardzo nieznacznie, bo około 5 sekund przed Pawłem Przybylskim na Toyocie. Marian jechał z Ryszardem Żyszczkowskim na wypożyczonym Fordzie Sierra. Jego Ford Escort Cosworth, którego miał „dosiąść” po zdobyciu wicemistrzostwa Europy w sezonie 1992, jeszcze niestety nie był gotowy.

Piszę niestety, bo w nieznanym miejscu, jego przełożenie można także dopatrywać się przyczyn nieszczęścia, jakie miało miejsce na czwartym kilometrze piątego odcinka specjalnego rajdu.

W ekstremalnych warunkach, przy padającym śniegu, Marian zbliżał się do swojego ostatniego zakrętu. Po lewej stronie prawego zakrętu rosło jedyne przed rowem drzewo. Zabrakło kilku centymetrów, a może znanych mu przełożeń w dyferencja-

łach Jego auta, a jeździłby do dziś po trasach rajdów. Niestety lewymi drzwiami Ford uderzył w drzewo, „zostając” na nim. Później nastąpił koszmar: trwające kilkadziesiąt minut wydobycie Mariana zakleszczonego w fotelu, kilkugodzinna operacja. Niestety po pięciu godzinach od wypadku Marian zmarł na stole operacyjnym.

Tysiące ludzi odprowadzało Go w kondukcje żałobnym na miejsce pochówku 10 lat temu w Olsztynie, a na miejscu wypadku, gdzie stoi płyta pamięci, zawsze pali się kilka zniczy od wiernych kibiców nie mogących zapomnieć Mariana.

Janusz Wojtyła



# 11 ważnych dat

Jeden z mieszkańców Rzgowa poprosił nas o wyjaśnienie dat, które znalazły się w głównej alei zmodernizowanego Parku im. Adama Mickiewicza w Rzgowie. Część dat rozszyfrowaliśmy błyskawicznie, inne nastęrczały nam trochę trudności. A wynikały one stąd, że założyliśmy, iż daty dotyczą dziejów naszej miejscowości, tymczasem...

No właśnie, sprawa jest bardziej skomplikowana niż to się wydaje. – Oczywiście aleja w sposób symboliczny odnotowuje najważniejsze daty z dziejów Rzgowa, ale na tle historii Polski i Europy – wyjaśnia Paulina Skiba z Urzędu Miejskiego. Stąd trochę niejasności i nieporozumień, bo np. niektórzy mieszkańcy nie bardzo mogli umiejscowić nasze miasto w 1000 roku, nie bardzo też kojarzyli historię Rzgowa z 1798 rokiem. Tymczasem – jak wyjaśniła P. Skiba – sprawa jest prosta, wystarczy tylko poznać intencje twórców zmodernizowanego ostatnio parku.

Wspomniana aleja parkowa ma ponad 100 metrów długości, praktycznie jedna data od drugiej oddalona jest o 10 metrów. Spacer aleją to swoista lekcja historii, którą warto poznać.

Dla jasności przypominamy daty umieszczone w głównej alei

parku i fakty, które przypominają rzgowianom.

**1000 r.** – odbył się wówczas słynny zjazd gnieźnieński, który był ważnym wydarzeniem w dziejach ówczesnej Polski. Na dwór polskiego księcia Bolesława Chrobrego przybył bowiem cesarz niemiecki Otton III, by jednocześnie oddać hołd szczerąkom zamordowanego biskupa Wojciecha. Wizyta cesarza wzmocniła pozycję i prestiż naszego kraju w Europie. Otton III uatorował niejako polskiemu księciu drogę do korony królewskiej. Kolejny zjazd gnieźnieński, już o zupełnie innym charakterze, bo będący formą dialogu między kulturami, religiami i wyznaniem odbył się w czerwcu 1997 r.

**1378 r.** – w obrębie dóbr pabianickich będących we władaniu Kościoła istniała zapewne wieś Rzgów. Właśnie w tym roku kapituła krakowska nadała

jej prawo niemieckie (tzw. średzkie), jednocześnie utworzone wójtostwo sprzedała za siedem grzywien praskich „na wieczne czasy” Piotropwi de Styrnowicz, oczywiście z przywilejami i prawami określonymi w specjalnym dokumencie lokacyjnym.

**1467 r.** – to bardzo ważna data w dziejach Rzgowa, bo właśnie wówczas za sprawą króla Kazimierza Jagiellończyka nasza miejscowość stała się miastem. Zasługi na tym polu ma kapituła krakowska, której wcześniej udało się odkupić wójtostwo wraz z młynem i wyjednać przywilej lokacyjny u władcy. Ten awans zapoczątkował dobry okres w dziejach miasta nad Nerem.

**1475 r.** – w tym roku na rzgowskim rynku powstał drewniany kościół. Była to prawdopodobnie pierwsza w dziejach grodu nad Nerem świątynia. Powstała na Starym Rynku, który do

dziś zachował unikalny kształt trójkąta.

**1630 r.** – w dawnych wiekach drewniane zabudowania płonęły bardzo często, tak też się stało ze rzgowską świątynią. Gdy ogień strawił kościół, rzgowianie w 1630 r. wzniesli świątynię murowaną, która przetrwała do dziś. Jest to obecnie najcenniejszy zabytek w Rzgowie, a jego ranga jest tym większa, że zawiera we wnętrzu sporo innych cennych zabytków.

**1798 r.** – to data urodzin patrona parku Adama Mickiewicza, wielkiego poety, publicyisty, działacza społecznego i politycznego. Na świat przyszedł on 24 grudnia 1798 r. w Zaosiu lub Nowogródku. Obok J. Słowackiego i Z. Krasińskiego Mickiewicz był z pewnością największym naszym poetą, wieszczem narodowym, a jego utwory, m.in. słynne ballady czy „Pan Tadeusz”, odegrały olbrzymią rolę w budzeniu świadomości narodowej w okresie zaborów. A. Mickiewicz zmarł 26 listopada 1853 r. w Konstantynopolu.

**1870 r.** – w tym roku Rzgów utracił prawa miejskie i spadł do rangi osady, którą włączono do gminy Gospodarz. Postanowieniem Komitetu Urządzają-

cego z 23 stycznia (4 lutego) doszło do tej haniebnej degradacji, która odcisnęła piętno na dalszym rozwoju, podobnie zresztą jak w przypadku wielu innych miejscowości w zaborze rosyjskim. Odebranie praw miejskich było swoistą karą za udział Polaków w Powstaniu Styczniowym.

**1907 r.** – wtedy, jak odnotowano, postanowiono urządzić w Rzgowie park noszący imię Adama Mickiewicza. „Plan tego parku – jak pisze ks. Paweł Załuska – wykonał bezinteresownie p. Skorasiński, ogrodnik. Fundusze z kasy miejskiej mają pokryć koszty wydatków na urządzenie owego parku, którego front zdobi piękna i okazała figura Matki Boskiej, wzniesiona kosztem mieszkańców Rzgowa i parafii”.

**1918 r.** – to także jedna z najważniejszych dat w naszej historii, bo związana z odzyskaniem przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów.

**1966 r.** – w tym roku w Polsce obchodzono uroczyste 1000-lecie chrztu i państwa polskiego. Obchody odbyły się szerokim echem nie tylko w naszym kraju.

**2006 r.** – Rzgów odzyskał prawa miejskie.

# Łódzka Liga Oldbojów

|          |                      | Pkt.      | Bramki       |
|----------|----------------------|-----------|--------------|
| 1        | Radomiak Radom       | 26        | 14-7         |
| 2        | Broń Radom           | 24        | 23-12        |
| 3        | MKS Kutno            | 23        | 21-13        |
| 4        | Omega Kleszczów      | 23        | 17-13        |
| <b>5</b> | <b>Zawisza Rzgów</b> | <b>21</b> | <b>16-11</b> |
| 6        | KP Piaseczno         | 21        | 17-11        |
| 7        | Hutnik Warszawa      | 20        | 24-16        |
| 8        | Włókniarz Zelów      | 18        | 19-21        |
| 9        | Sokół Aleksandrów    | 18        | 12-13        |
| 10       | Mazur Karczew        | 18        | 16-13        |
| 11       | Orzeł Wierzbica      | 17        | 9-9          |
| 12       | Legionovia Legionów  | 17        | 17-13        |
| 13       | Start Otwock         | 15        | 15-14        |
| 14       | Ursus Warszawa       | 11        | 14-18        |
| 15       | Warta Sieradz        | 8         | 14-25        |
| 16       | Narew Ostrołęka      | 2         | 5-43         |

# Łódzka Liga Oldbojów

| Tabela po 13 kolejkach |                        | pkt.      |
|------------------------|------------------------|-----------|
| 1                      | Pelikan Łowicz         | 27        |
| <b>2</b>               | <b>Zawisza Rzgów</b>   | <b>27</b> |
| 3                      | Łodzianka              | 22        |
| 4                      | Włókniarz Konstantynów | 18        |
| 5                      | Start Brzeziny         | 16        |
| 6                      | Trzy Korony Pabianice  | 16        |
| 7                      | Kryzopol Parzęczew     | 15        |
| 8                      | Jutrzenka Bychlew      | 12        |
| 9                      | Jagiellonia Tuszyn     | 11        |
| 10                     | Widzew Łódź            | 10        |
| 11                     | ŁKS Łódź               | 8         |
| 12                     | Orlik Sobień           | 7         |
| 13                     | Włókniarz Aleksandrów  | 3         |
| 14                     | LKS Różyca             | 1         |

### Terminarz:

|                        |             |  |
|------------------------|-------------|--|
| 25.10.2011 r. (wtorek) | godz. 16.30 | Trzy Korony Pabianice - <b>Zawisza Rzgów</b> |
| 28.10.2011 r. (piątek) | godz. 16.00 | <b>Zawisza Rzgów</b> - LKS Różyca            |



### Kadra Zawiszy Rzgów w sezonie 2011/2012

|    |                      | ur.  |
|----|----------------------|------|
| 1  | Baranowski Robert    | 1973 |
| 2  | Sumera Jacek         | 1969 |
| 3  | Salski Tomasz        | 1975 |
| 4  | Poros Waldemar       | 1965 |
| 5  | Rechciński Adam      | 1971 |
| 6  | Polańczyk Jan        | 1956 |
| 7  | Pokorski Marek       | 1960 |
| 8  | Ciosek Paweł         | 1971 |
| 9  | Pasiński Jerzy       | 1967 |
| 10 | Furmanek Tadeusz     | 1961 |
| 11 | Szpotan Sławomir     | 1972 |
| 12 | Sobczak Andrzej      | 1970 |
| 13 | Gąsiński Sylwester   | 1961 |
| 14 | Graczyk Tomasz       | 1975 |
| 15 | Sobociński Maciej    | 1973 |
| 16 | Białas Michał        | 1975 |
| 17 | Pietrasik Kamil      | 1975 |
| 18 | Majewski Marcin      | 1975 |
| 19 | Kępa Marcin          | 1975 |
| 20 | Salski Adam          | 1977 |
| 21 | Przybyła Marcin      | 1975 |
| 22 | Soszyński Jarosław   | 1976 |
| 23 | Dudkiewicz Krzysztof | 1973 |

## Lista hańby?

Pozostało niespełna 9 miesięcy do rozpoczęcia igrzysk olimpijskich w Londynie. Na przełomie lipca i sierpnia przyszłego roku sportowy świat oszaleje. W ką pójda analfabeci, czyli ci, którym sport kojarzy się tylko z piłką nożną. Przez 16 dni odpoczniemy od skrzącego się perłami intelektu bełkotu kopaczy. Nasze Euro 2012, które odbędzie się miesiąc wcześniej, niewiele będzie znaczyć dla świata. Dla Europy heroiczne boje czempionów ko-

panej będą zaledwie przystawką przed głównym daniem.

Ciekawe czym te igrzyska będą dla Łodzi i regionu? Ilu naszych sportowców zakwalifikuje się do olimpijskiej ekipy? Oby nie była to lista hańby łódzkiego sportu, podsumowanie radosnej twórczości władców Łodzi w ostatnich dwóch dekadach. Łza kręci się w oku na wspomnienie lat 70. ubiegłego wieku kiedy nasz region miał 25 olimpijczyków. Ostatnie 20 lat

to zjazd na łeb na szyję. Jeszcze w Barcelonie mieliśmy siłą rozpędu siedmiu reprezentantów, później już tylko dwóch, trzech. A dzisiaj? Pół biedy w przypadku awansu siatkarzy, bełchatowskie gwiazdy podreperują nasz bilans. Mamy zaledwie kilkoro kandydatów na Londyn 2012. Naszym głównym atutem może być znakomity 800-metrowiec Adam Kszczot. Skoczek wżwyż Sylwester Bednarek ciągle leczy przewlekłą kontuzję, co stawia pod znakiem zapytania jego olimpijski występ. Oprócz zawodników RKS Ruda jeszcze tylko dwie panie mają realne

szanse na olimpijski awans. Czołowa łuczniczka świata zgiezrzanka Justyna Mospinek marzy o swoich trzecich igrzyskach. Również o trzeci olimpijski start walczy strzelczyni Agnieszka Nagay (z domu Staroń). Szanse mają też: skoczkini w dal Teresa Dobija i kajakarz górski Grzegorz Kiljanek z Drzewicy, może jeszcze ktoś z pływaków. Natomiast w grze o Londyn nie liczą się nasi herosi brylujący w kilkudziesięciu odmianach karate, tylko psiakrew, nie w tej najważniejszej olimpijskiej.

Narzekamy na powolny upadek łódzkiego sportu, jego

zaściankowość. Podniecają nas kopiący się w czoło futboliści. Plebiscyt na sportowca regionu łódzkiego wygrywa trzecioligowa podwórkowa gwiazda a nie medalista mistrzostw Europy na 800 metrów czy jeden ze znakomitych siatkarzy Skry Bełchatów. Sportowa codzienność ogłupiła nas. A gdy zagrają olimpijskie fanfary, to będziemy płakać, że nie dopuszczają nas do pańskiego stołu. Czy po Londynie będziemy gasić światło, ku uciesze nieudaczników z ich ukochanym hasłem: „nieudolni wyszukują trudności”?

**Marek Łopiński**

Rajd Żubrów

# WOJTYNA NA PODIUM



Janusz Wojtyna z pucharami zdobytymi podczas rajdu, na zdjęciu obok - Sobiesław Zasada



Zwycięstwem znakomitego kierowcy Sobiesława Zasady jadącego z małżonką Fiatem 500 Abarth zakończył się 45. Międzynarodowy Rajd Żubrów, który tym razem zorganizowano na drogach Małopolski. W tej jednej z najstarszych imprez samochodowych w naszym kraju brało udział ponad 60 załóg, m.in. kilka z naszego regionu. Załoga w składzie: Janusz Wojtyna i Wiesław Mrówczyński jadąca na Skodzie 2000 RS z logo Centrum Targowego „Ptak” umieszczonym na masce, zajęła trzecie miejsce.

- To była znakomicie zorganizowana impreza, w której tra-

dycyjnie uczestniczyli najlepsi kierowcy rajdowi naszego kraju, reprezentujący Polskę podczas różnorodnych rajdów – mówi Janusz Wojtyna, jeden z utytułowanych byłych zawodników mieszkający od lat w Starowej Górze. – Oprócz mnie i Wiesława Mrówczyńskiego startowała jeszcze jedna załoga z Łodzi: Zbigniew Rybicki z pilotem Jerzym Baranem na samochodzie Subaru Impreza STI, zajmując w klasyfikacji generalnej czwarte miejsce. Oprócz świetnej organizacji 45. Rajdu Żubrów w pamięci pozostaną mi także piękne odcinki specjalne.

(W)

## Radość i zaduma

Piłkarze Zawiszy Rzgów są jedną z rewelacji rozgrywek III ligi. Po Łódzkim Klubie Sportowym, Widzewie, GKS Bełchatów i Pelikanie Łowicz zawodnicy ze Rzgowa są piątą siłą w Łódzkiem. Mimo że po każdej kolejce ligowa tabela zmienia się jak w kalejdoskopie, to Zawisza cały czas pla-

suje się w czołówce ligowej rywalizacji.

Dobre wyniki to głównie zasługa zawodników i trenera Wojciecha Robaszka. Ale oprócz nich na taką postawę drużyny mają też wpływ działacze i sponsorzy. Wszyscy są pod wrażeniem opieki, jaką otaczają klub najwięksi dobrodzieje, Centrum

Handlowe Ptak i Urząd Miasta Rzgowa. Podziw budzi tempo, w jakim zmodernizowano stadion przy ul. Tuszyńskiej. Przyjeżdżające na ligowe mecze drużyny gości są zachwycone szatniami, węzłami sanitarnymi i nawierzchnią boiska. Na słowa uznania zasługują kibice. Nie dość, że licznie przychodzą na

mecze w Rzgowie, dopingując przy tym gorąco swoich pupili to jeszcze zaczęli jeździć na spotkania wyjazdowe. Świetna postawa III-ligowców pozytywnie wpływa na inne drużyny Zawiszy. Rezerwy są wiceliderem klasy A a oldboje wygrywają ze wszystkimi.

Ale nie tylko sportem człowiek żyje. Mamy za sobą 1 listopada, Dzień Zmarłych i Zaduszki. Czas zadumy i refleksji nad przemianami. Również wśród sportowców Zawiszy był to czas na

chwilę wspomnień. Szczególnie dlatego, że kilka miesięcy temu nieszczęście dotknęło ich grupę. W wypadku samochodowym zginął ich kolega i przyjaciel Robert Sychała. W tych uroczystych, rodzinnych ale smutnych chwilach wspominaliśmy nie tylko naszych bliskich. Pochyliliśmy się nad grobami zasłużonych rzgowian, działaczy sportowych, Roberta i wszystkich tych, którzy zapisali się złotymi zgłoskami w historii Rzgowa.

Marek Łopiński



**USŁUGI POGRZEBOWE**  
**WŁASNE KREMATORIUM**  
 Trumny i urny naszej produkcji to TAŃSZY POGRZEB

[www.klepsydra.pl](http://www.klepsydra.pl)

tel. całodobowe: 42 633 73 00; 42 633 66 90

Sieć zakładów pogrzebowych - Filia: Rzgów, ul. Zachodnia 2





www.bgz.pl

# KREDYT HIPOTECZNY I BUDOWLANY NA PRZEJRZYSTYCH ZASADACH

- NISKA MARŻA JUŻ OD **1,05%**
- PROWIZJA OD **0%**
- KREDYTOWANIE DO **40 LAT**

Przyjdź do nas ze znajomymi,  
złóżcie wnioski o kredyty,  
a damy Wam lepsze warunki.

Szczegóły oferty na  
[www.kredyhipoteczny.bgz.pl](http://www.kredyhipoteczny.bgz.pl) oraz w oddziałach Banku BGŻ.

[www.bgz.pl](http://www.bgz.pl)

Zapraszamy do oddziału w Rzgowie, Plac 500-lecia 13a  
tel. 42 227 80 20

 **Bank BGZ**  
Pieniądze są dla ludzi

RRSO kredytu na dzień 12.07.2011 r. wynosi 5,9%: dla kredytu w kwocie 200 tys. zł na 480 miesięcy, z marżą 1,05% i opłatą przygotowawczą 0,5%, ustanowioną prawomocnie hipoteką oraz udziałem własnym powyżej 50%, przy założeniu: kredyt wypłacony jednorazowo i spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, kredytobiorca posiada lub założy konto osobiste w Planie Aktywnym z wpływem min. 2 tys. zł miesięcznie z kartą debetową, zakupi kartę kredytową i dokona transakcji bezgotówkowych na min. kwotę, skorzysta z ubezpieczenia nieruchomości w Banku BGŻ oraz wniosek kredytowy jest jednym z 3 złożonych jednocześnie przez różnych kredytobiorców. Koszt zabezpieczenia spłaty kredytu wynosi 500 zł.